PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 42 (567) Kraków, 21 X. — 27 X. 1967 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Szturm w Nieznane — str. 3.
- Ocena kolonii letnich — str. 4.
- Zapiski z podróży do Włoch — str. 5.
- Śladem naszej krytyki — str. 6.

Tam gdzie walczyli Kościuszkowcy

Pod Lenino zapłonął znicz z Huty im. Lenina

Podróż delegacji ZBoWiD z HiL na trasie Kraków—Lenino stała się niejako uroczystą inauguracją wielkiego Rajdu Szlakami Braterstwa Broni, zorganizowanego dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W 24 rocznicę jednej z największych bitew, jaką żołnierz polski stoczył z faszystowskimi Niemcami — na ziemi zbroczonej bohaterską krwią żołnierzy polskich i radzieckich — w dniu 11 października br. u stóp pomnika żołnierzy I Dywizji WP im. T. Kościuszki stanęli nowohuccy ZBoWiD-owcy, byli uczestnicy tej pamiętnej bitwy — chrztu bojowego Kościuszkowców. Ze wzruszeniem złożyli wieńce na mogiłach dawnych towarzyszy broni, a **Mieczysław Rangosz** — brygadzista z Walcowni — Zgniatacz HiL zapalił symboliczny znicz, wykonany w czynie społecznym przez naszych hutników. Apel Poległych odczytał prezes Zarządu Zakładowego ZBoWiD HiL **Antoni Dałkowski.**

W uroczystości masowo wzięli udział mieszkańcy Lenino oraz przedstawiciele władz państwowych i związkowych z Mińska, Mogilowa i Górki. Przewodniczący naszej delegacji tow. **Tadeusz Wachowski** — I sekretarz KF PZPR pobrał do pamiątkowej urny ziemię spod Lenino.

Uczestników grupy rajdowej na całej trasie witano i przyjmowano nadzwyczaj serdecznie. W Lenino podejmowała ich dyrekcja miejscowej szkoły średniej i kierownictwo Sowchozu. W czasie zwiedzania miejscowego muzeum poświęconego historii Wojska Polskiego nasza delegacja przekazała urnę z ziemią z miejsc pobytu W. I. Lenina w Polsce — z Poronina i Krakowa.

Nie zabrakło również nieoczekiwanych, rozrzewniających spotkań dawnych towarzyszy broni, którzy 24 lat temu walcząc ramię w ramię przelewali wspólnie krew w imię wielkiej idei „Za wolność waszą i naszą". Na granicy rejonów Gorkiego i Mińska — śpiewy, tańce, toasty. Przyjeżdżajcie do nas częściej — raz po raz padają zaproszenia.

W Mińsku 12 października w Dniu Wojska Polskiego delegacja z HiL złożyła kwiaty pod pomnikiem bohaterów II wojny światowej oraz na mogiłach żołnierzy radzieckich i partyzantów białoruskich. Na ziemiach radzieckiej Białorusi zginęło aż 2.219 tys. ofiar hitleryzmu.

W salach muzeum w Mińsku naszą delegację gościli Weterani Wojny Białorusi z przewodniczącym Związku generałem lejt. **J. S. Zyganowem** — bohaterem Związku Radzieckiego. W spotkaniu wziął również udział organizator polskich wojsk pancernych, uczestnik bitwy pod Lenino generał lejt. **S. C. Sergenienko.** Pułkownik **I. Łopaciński** rozpoznał wśród naszych ZBoWiD-owców **Pawła Kuryłę.** Was przecież było trzech braci — powiedział nagle z radością, snując wspomnienia bitwy pod Lenino.

13 października uczestnicy Rajdu Braterstwa Broni spotkali się z załogą Zakładów Motocykli i Rowerów, która już 5 razy zdobyła Czerwony Sztandar. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W drodze powrotnej nasza delegacja zatrzymała się w Brześciu. Po zwiedzeniu muzeum pod pomnikiem obrońców twierdzy brzeskiej zapalono pamiątkowy znicz i złożono wieniec z napisem: „Bohaterskim Obrońcom Twierdzy — ZBoWiD HiL".

Krótki pobyt na terenie Związku Radzieckiego grupy rajdowej ZBoWiD przyczynił

(Dokończenie na str. 3)

Nasi hutnicy, uczestnicy bitwy (od lewej) MARIAN SOBOLEWSKI, PAWEŁ KURYŁO, MIECZYSŁAW RANGOSZ, WACŁAW POPKO I STANISŁAW GRZESZCZUK.

Przed 50 rocznicą Wielkiego Października

Dodatkowe zobowiązania hutników

W DALSZYM CIĄGU podejmowane są w hucie nowe zobowiązania i czyny społeczne. Nasza załoga — inicjatorka czynu październikowego w skali całego kraju, pragnie w ten sposób uczcić zbliżającą się 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wśród podjętych ostatnio nowych, dodatkowych zobowiązań zwraca uwagę postanowienie jakie zgłosili pracownicy **Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń.**

Zobowiązali się oni przez skrócenie terminów remontów i zleceń usługowych wykonywanych w warsztacie, zaoszczędzić w br. dodatkowo 2610 roboczogodzin. Należy podkreślić, że załoga ta podjęła się już poprzednio zaoszczędzić 68,4 tys. roboczogodzin wykonując to zobowiązanie w dniu 1 października. Załoga Wydz. W-17 postanowiła jeszcze przepracować w czynie społecznym (przy pracach użyteczności społecznej) 1000 roboczogodzin. Z tej liczby: 230 godzin dla potrzeb naszej dzielnicy, 770 godzin dla potrzeb wydziału i huty. **W ten sposób ilość zadeklarowanych roboczogodzin powiększyła się z 12 700 do 13 700.**

W skali całej huty zobowiązania o charakterze ekonomiczno - oszczędnościowym **przedstawiają wartość 94 mln 85 tys. zł.** Wykonano już całkowicie zobowiązania o wartości 54 mln 793 tys. złotych co stanowi 58,2 proc. realizacji. A teraz jak przebiega wykonanie hutniczych czynów społecznych. Przekroczono już znacznie zobowiązania podjęte z myślą o naszym zakładzie. **Dla potrzeb wydziałów HiL zadeklarowali hutnicy czyn obejmujący 157 000 roboczogodzin. Wykonano 167000 roboczogodzin co stanowi 106,3 proc. realizacji.** Gorzej przedstawia się czyn społeczny, na którym powinno nam niemniej zależeć, a mianowicie czyn dla nowohuckiej dzielnicy. Z podjętych 142,2 tys. roboczogodzin wykonano jedynie 89.7 tys. roboczogodzin co stanowi 65.2 proc. realizacji. Na tak niski stopień zaawansowania tych ostatnich zobowiązań wpłynął fakt niedostatecznie zorganizowanego frontu robót, w szczególności w parku „Na Skarpie", jak również niezorganizowany do tej pory, mimo założonych planów, front pracy na stadionie KS Hutnik.

Tegoroczna jesień sprzyja jak najbardziej pracom społecznym. Ładna pogoda zachęca do wyjścia w teren, aby wnieść swój wkład w podkreślenie piękna naszej dzielnicy. **(jd)**

Konferencja prasowa w HiL

W 50 rocznicę Rewolucji Październikowej
Huta im. Lenina spłaci państwu
pełny koszt swej budowy

20 bm. odbyła się w Hucie im. Lenina konferencja prasowa poświęcona przygotowaniom największego zakładu w kraju do obchodu 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Konferencję z udziałem przedstawicieli prasy krakowskiej prowadził członek egzekutywy KW PZPR w Krakowie, I sekretarz KF w HiL tow. **Tadeusz Wachowski.**

Przedstawiciele politycznego i gospodarczego kierownictwa poinformowali dziennikarzy o dorooku załogi HiL w przygotowaniach do obchodu rocznicy Rewolucji, oraz o ogromie pomocy materialnej i kadrowej Kraju Rad. W czasie konferencji podano do wiadomości prasy, że **w dniach rocznicy Rewolucji Huta im. Lenina spłaci państwu pełny koszt wydatków poniesionych na jej budowę i rozbudowę.**

(rw)

Cykl interesujących prelekcji

NOT popularyzuje osiągnięcia radzieckiej techniki

Ten pomysł należy uznać za bardzo udany. Organizacja NOT-owska w hucie, a konkretnie RKP NOT, SITPH, SEP — organizują w ramach obchodów 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej cykl bardzo ciekawych odczytów na temat osiągnięć techniki radzieckiej. Warto podkreślić, że nie będą to zwykłe, w rozumieniu tego słowa prelekcje. Inżynierowie z Huty im. Lenina, którzy — przy różnych okazjach — przebywali w Związku Radzieckim, opowiedzą o swych zetknięciach z radziecką techniką. W sposób barwny, reportażowy, skupiając uwagę na interesujących każdego ciekawostkach.

Oto tematy poszczególnych prelekcji przygotowywanych na TYDZIEŃ TECHNIKI RADZIECKIEJ w dniach od 23 do 27 października. W poniedziałek o osiągnięciach techniki radzieckiej w dziedzinie wielkopiecownictwa i koksownictwa mówić będzie mgr inż. **Marian Folfasiński.** Wtorkowe spotkanie poświęcone jest osiągnięciom techniki radzieckiej w dziedzinie stalownictwa i materiałów ogniotrwałych. Spotkanie prowadzi dr inż. **Antoni Kolano.** W środę planowana jest prelekcja na temat osiągnięć techniki radzieckiej w dziedzinie walcownictwa. Spotkanie prowadzić będzie mgr inż. **Zdzisław Oświęcimski.** W czwartek tematem kolejnej prelekcji będą osiągnięcia techniki ZSRR w dziedzinie energetyki. Spotkanie prowadzi mgr inż. **Tadeusz Franczak.** Ostatnie z cyklu spotkanie w piątek obejmuje prelekcję na temat osiągnięć technicznych ZSRR w dziedzinie remontów. Prowadzi je mgr inż. **Tadeusz Sadowski.**

Wszystkie prelekcje odbywać się będą w Domu Technika w Nowej Hucie, Os. Centrum C, blok nr 10, o godzinie 18. **(jd)**

SPOTKANIE Z WIETNAMCZYKAMI

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina zaprasza na spotkanie z **grupą Wietnamczyków**, które odbędzie się **21 bm. o godz. 18.30** w sali klubowej ZDK.

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

BRYGADA ZENONA GURTATA pracująca w „specjalistycznym oddziale mistrzowskim" W-21, której kilku członków przedstawiamy, należy do najlepszych zespołów w wydziale. Specjalizuje się w remontach elektrycznych najbardziej odpowiedzialnych — podstawowych agregatów huty, maszyn i ciężkich urządzeń. Od września ub. roku bierze udział we współzawodnictwie o tytuł BPS, a wyniki jakie osiąga świadczą, że na tytuł ten w pełni zasługuje. Zes pół pod każdym względem nal eży do przodujących. Pierwszy jest w podejmowaniu i realizacji zobowiązań. Wykonuje zadania z nadwyżką i na wysokim poziomie jakościowym.

Od strony lewej: **Zdzisław Dziób** — brygadzista elektro mechanik, **Stanisław Furgał** — III elektromonter remontowy, **Zenon Gurtat** — mistrz, **Zbigniew Buliszak** — I elektromechanik, **Waldemar Czarny** — II elektromechanik, **Marian Sierota** — II elektromechanik, **Juliusz Sobczyk** — I elektromechanik, **Kazimierz Praciak** — II elektromechanik. **(jd)** **Foto B. Łuckoś**

Spotkanie załogi ZK
z uczestnikiem Rewolucji Październikowej

W CZWARTEK odwiedził załogę Zakładu Koksochemicznego huty uczestnik i weteran walk Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej towarzysz WŁADYSŁAW MIRSKI. Spotkanie to zostało zorganizowane przez komisję propagandy KZ i koło TPPR zakładu. Gościa obdarowano bukietem czerwonych goździków poczym przywitał go w imieniu zebranych I sekretarz tow. **Józef Węgiel.** Słowo wstępne o 50 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił tow. **Juliusz Majewski.** Głos zabrał następnie uczestnik pamiętnych, historycznych wydarzeń w 1917 roku tow. Władysław Mirski.

Wydarzenia, o których mówił — dobrze są wszystkim znane. Wrzenie rewolucyjne w carskiej Rosji. Zryw klasy robotniczej pod wodzą partii. Walka o władzę dla rad. Inaczej to jednak wszystko brzmiało jako bezpośrednia, żywa relacja uczestnika tych pamiętnych wydarzeń. Tow. Mirski był wówczas robotnikiem w Kijowie, pracował w fabryce amunicji. Brał udział w konspiracyjnej działalności, a później w rewolucyjnych walkach. Jak podkreślił na spotkaniu, wystąpienia robotników kijowskich i ich udział w Rewolucji Październikowej przebiegały w szczególnie trudnych warunkach z uwagi na działalność nacjonalistów ukraińskich.

Okres, który obejmują niezwykle ciekawe przeżycia tow. Mirskiego z czasów Rewolucji, zaczyna się od sprawowania władzy przez rząd tymczasowy, a kończy — odniesieniem rany i odesłaniem do szpitala.

Po wspomnieniach uczestnika Rewolucji, załoga ZK zadała mu kilka pytań m. in. czy już wtedy mówiło się w Kijowie o niepodległości Polski i czy on sam widział Włodzimierza Lenina. Na oba te pytania padła odpowiedź twierdząca: bolszewicy wyraźnie określili swój stosunek do niepodległości Polski co znalazło wkrótce wyraz w jednym z pierwszych dekretów Władzy Radzieckiej. Lenina widział na wielkim wiecu w Piotrogrodzie.

Spotkanie zaliczyć należy do bardzo udanych i interesujących. **(jd)**

Ze spotkania redaktorów „Gazety Krakowskiej" z czytelnikami z Nowej Huty.

ZAKŁAD PRACY I CZŁOWIEK...

...pod takim hasłem odbyło się w ubiegły piątek tj. 13 bm. spotkanie redaktorów „Gazety Krakowskiej" z czytelnikami z Nowej Huty w kawiarni Domu Kultury HiL. Redakcję reprezentowali: naczelny redaktor, redaktor działu łączności z czytelnikami, redaktor działu partyjnego i radca prawny Gazety.

Spotkanie prowadził kierownik ZDK mgr **Jan Żabicki.** Po krótkim sprawozdaniu redaktora Działu Łączności z Czytelnikami, dotyczącym ilości i rodzaju spraw, z którymi czytelnicy zwracają się do „Gazety", redaktor naczelny tow. **Łapiński** zapoznał zebranych ze zdaniem redaktorów o sprawach dotyczących stosunków między pracownikami a kierownictwem gospodarczym i społecznym w zakładach.

Po tym wprowadzeniu wywiązała się gorąca i bardzo ciekawa dyskusja. (kp)

Książeczka dla sieroty od kierowców HiL

Kolejną książeczkę mieszkaniową PKO ufundowała dla sieroty, wychowanka Państwowego Domu Dziecka w Bieżanowie załoga Wydziału Samochodowego HiL. Książeczkę z wkładem 7200 zł przekazał **Jankowi Burzyńskiemu** przewodniczący Rady Wydziałowej tow. **Stanisław Roman.** Kierowcy huty dołączyli do tego jeszcze i drugi upominek, mianowicie książeczkę PKO z wkładem 1000 zł, na wydatki związane z... zagospodarowaniem przyszłego mieszkania. Podczas spotkania, które miało bardzo miły i serdeczny przebieg, załoga Wydz. Samochodowego HiL zobowiązała się otoczyć chłopca opieką, interesować się jego postępami w nauce, zabierać z młodzieżą na obozy wypoczynkowe. A kiedyś poproszą go, aby — jeżeli zechce — uczył się w szkole przyzakładowej HiL, obiecując mu pracę kierowcy. Chłopcu pokazano przy okazji teren wydziału.

Na zdjęciu gratulacje składa „podopiecznemu" kierownik Wydziału Samochodowego HiL inż. **Henryk Połatyński.**

(jd)

Foto B. Łuckoś

Z egzekutywy KF

Rok szkolenia partyjnego rozpoczęty

Ocena przygotowań do rozpoczętego obecnie roku szkolenia partyjnego 1967/68 była tematem obrad egzekutywy KF w dniu 18 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KF, tow. **T. Wachowskiego.** Z informacji przedłożonej pod obrady wynika, że szkoleniem partyjnym jest objętych 6 tysięcy uczestników, tj. o tysiąc więcej niż w ubiegłym roku. Podwojona została liczba aktywu młodzieżowego uczestniczącego w szkoleniu oraz bezpartyjnych pracowników. Ogółem zorganizowano 158 zespołów szkoleniowych i 13 stałych punktów lektorskich. W szczególności należy podkreślić, że realizując uchwałę plenum KF z czerwca br. zorganizowano 12 zespołów o nowej tematyce, a mianowicie: — studiowania problemów niemieckich oraz historii KPZR.

Zgodnie z wytycznymi VIII Plenum zorganizowano prawie 50 zespołów samokształceniowych. Na poziom i wyniki szkolenia niewątpliwie mieć będzie wpływ prawidłowy nabór uczestników, przeprowadzony przez poszczególne organizacje partyjne. Został on oparty na ścisłym przestrzeganiu dwóch podstawowych zasad:

— **przydzielanie uczestników szkolenia do interesujących ich kierunków szkolenia, na podstawie przeprowadzonych z nimi rozmów,**

— **zastosowanie stopniowego szkolenia, uwzględniając poprzednio ukończone już przez słuchaczy kursy.**

Przeprowadzone prace, łącznie z przeszkoleniem i szczegółową weryfikacją kadry wykładowców, zostały pozytywnie ocenione przez egzekutywę, która wyraziła za to podziękowanie licznemu aktywowi i Komisji Szkolenia przy KF.

Równocześnie egzekutywa, zatwierdzając ostatecznie strukturę szkolenia i kadrę wykładowców — przyjęła następujące ustalenia do realizacji w rozpoczętym roku szkolenia:

wykładowcy szkolenia partyjnego nie mogą być kierowani do innych prac ani przenoszeni do innych form szkolenia — bez zgody sekretariatu KF, na wniosek Komisji Szkolenia;

również sekretarze KZ są zobowiązani zwolnić wykładowców od wszelkich innych funkcji społecznych oraz organizować kwartalne spotkania egzekutyw z wykładowcami;

do dyspozycji wykładowców i aktywu szkoleniowego należy postawić literaturę społeczno-polityczną, znajdującą się w bibliotece ZDK i Ośrodku Informacji Techniczno-Ekonomicznej huty.

Ośrodek Propagandy Partyjnej uzupełni posiadany zbiór map oraz zakończy zakładanie ewidencji, absolwentów WSNS WUML i SNS z lat 1956—67.

J. CH.

Z pracy Komitetu Opiekuńczego Zgniatacza ze Szkołą Podstawową nr 101

Rozpoczęcie roku szkolnego 1967/68 w szkołach podstawowych naszej dzielnicy spowodowało konieczność dokonania oceny współpracy za rok ubiegły, poszczególnych zakładów pracy z podopiecznymi szkołami oraz omówienie nowych zadań, które będą przedmiotem współpracy w bieżącym roku szkolnym. Właśnie temu zagadnieniu było poświęcone spotkanie, w którym ze strony Komitetu Opiekuńczego uczestniczyli I sekr. KZ tow. Jan Kubik, przewodn. Rady Zakładowej tow. Antoni Burdak, kier. Biura Wydziału P-60 mgr St. Świerczyński. Szkołę reprezentowali m. in. kierownik tow. Stanisław Mitek, przewodn. Komitetu Rodzicielskiego mgr E. Kotuła, II sekr. POP tow. Janina Kulak.

Nadal trzeba zwiększać dyscyplinę w użytkowaniu taboru kolejowego

Bardzo systematycznie działa Rada Robotnicza HiL, która nie pozostawia spraw otwartych, po ich przeanalizowaniu i ujęciu wniosków w uchwałach, ale po upływie czasu kontroluje wykonanie wszystkich postanowień.

Ten sam system zastosowano odnośnie poprawy pracy Transportu Kolejowego w hucie, w której to sprawie była podjęta uchwała plenum Rady Robotniczej huty. Realizacji jej zostało poświęcone zebranie Prezydium RR z udziałem kierownictwa PT, czyli Transportu Kolejowego, odbyte w czwartek.

Transport Kolejowy w kombinacie pracuje dobrze, jeśli chodzi o ilość przewozów, a dotychczasowy ich przebieg rokuje wykonanie zadań w tym zakresie w br. z nadwyżką. To stwierdzenie znalazło wyraz w wypowiedzi kierownika Wydziału Kolejowego inż. **Szczepańskiego** i w dyskusji. Przyczyniło się do tego wykonanie większości wniosków dotyczących usprawnienia działalności PT, zasadniczych kierunków uchwały Rady Robotniczej, a także wspólne narady z kolektywami wydziałowymi — jak to podkreślił przewodniczący obradom prezes RR **I. Szparniak.**

Nie oznacza to jednak, że praca przebiegała już całkiem właściwie, że nie było w niej zakłóceń i wielu trudności, zawinionych przez wydziały hutnicze, sam Transport Kolejowy, wreszcie PKP. Dla przykładu: wiadomo, że działalność transportu w hucie jest uzależniona od rytmiczności produkcji wydziałów, od rytmiki załadunków. Po okresowej znacznej poprawie rytmiczności w br. znów w miesiącach lipcu, sierpniu, a zwłaszcza wrześniu notowano zwiększenie się nierytmiczności. Największe wahania rytmiczności zaznaczały się w P-62 i P-60.

W dalszym ciągu zbyt wysokie są tak zwane martwe frachty. Dość powiedzieć, iż huta zapłaciła za trzy kwartały br. łącznie 8 mln 936 tys. zł PKP, tytułem kar. Wskazuje to na niezbędne skierowanie wysiłków wydziałów i samego Transportu Kolejowego HiL na dalszą poprawę współpracy, eliminowanie możliwości zwrotów wagonów nie załadowanych itd.

W koreferacie opracowanym przez komisję Rady Robotniczej, wygłoszonym przez jej przewodniczącego inż. **Cierpiatkę** — krytycznie ustosunkowano się m. in. do niezadawalającej poprawy warunków pracy w pionie kolejowym. Chodzi tu np. o budynek socjalny, skreślony przez Inwestycje z powodu braku dokumentacji, niewykonanej na czas. Podjęte starania przez sam Transport Kolejowy o zaadaptowanie istniejącego — starego budynku nie mogą zastąpić niewykonanej inwestycji. Nie wykonano też remontu tzw. law manewrowych itd.

W dyskusji, w której zabierali głos sekretarz RR tow. **Bloda** oraz tow. tow. **Kruk, Madejski, Szwaczek, Suska, Biedroń, Pająk, Cader, Szabakiewicz** — podkreślano, że nie została jeszcze dostatecznie opanowana w hucie gospodarka wagonami własnymi, że nadal zwiększenia wymaga dyscyplina użytkowania taboru kolejowego przez wydziały, a wyeliminowana musi być akcyjność przewozów, wytrącająca transport z normalnego rytmu prac[illegible] ik

Październikowe imprezy

28 października w sali teatralnej HiL o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie ministra **Janusza Wieczorka,** przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa z uczestnikami Rajdu Szlakami Braterstwa Broni, zorganizowanego przez Radę Zakładową Komoinatu i Zarząd Zakładowy ZBoWiD w HiL.

3 listopada o godz. 14.30 w hali widowiskowo-sportowej HiL odbędzie się **uroczysta akademia z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.** W części artystycznej akademii wystąpi Zespół Pieśni i Tańca ZSRR „Charkowianka".

WYSTAWY

W listopadzie w Zakładowym Domu Kultury HiL czynna będzie wystawa pn. „Literatura radziecka w 50-leciu", a w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie pn. „Osiągnięcia Kraju Rad".

Wypadek w Stalowni Martenowskiej

W E WTOREK 18 BM. w Stalowni Martenowskiej HiL wydarzył się wypadek przy pracy, którego konsekwencją jest inwalidztwo pracownika. Jak do tego doszło? **Mieczysław Szczęsny** — I elektryk, lat 28, przechodził koło martena nr 1 w kierunku warsztatu. W chwili gdy znalazł się obok narzucarki został przyciśnięty wsadzarką do tamtego urządzenia. Rezultat wypadku — otwarte złamanie (kilkakrotne) podudzia lewej nogi, zmiażdżenie mięśni. Poszkodowanego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala Narutowicza w Krakowie. Jak dowiedzieliśmy się, niestety nie obeszło się bez amputacji nogi.

Trudno w tej chwili mówić o przyczynach tego tragicznego wypadku, wyrokować o winie. Okoliczności zostaną wyświetlone w prowadzonym już dochodzeniu. Wydaje się jednak, że sam poszkodowany nie uważał należycie, że nie był dość ostrożny. Niech z tego wypadku wysnują chociaż dla siebie wnioski wszyscy pracownicy huty.

(jd)

Statek radziecki odsłania tajemnice Wenus

Fantastyczny sukces zafascynował świat

MY W HUCIE

Podziwiamy i gratulujemy

I ZNOWU CAŁY ŚWIAT omawia kolejny sukces radziecki, znów mamy nową sensację stanowiącą temat dnia, pasjonującą rozmówców na wszystkich kontynentach. Kierowane przez człowieka urządzenia dotarły już do dwóch ciał niebieskich poza Ziemią: do Księżyca i do Wenus. W obu wypadkach pierwsze (a w jednym całkowicie i wyłącznie!) były statki kosmiczne produkcji radzieckiej. Nic dziwnego, że Kraj Rad, który przygotowuje się do obchodu 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej zasypywany jest telegramami i pismami gratulacyjnymi. Największe autorytety naukowe w krajach kapitalistycznych przyznają, że sukces ten w [illegible] ludzkości jest nie[illegible] nawet i takie [illegible] że jest to [illegible] największe osiągnięcie nauki i techniki w XX wieku.

Pierwszeństwo radzieckiej nauki w najbardziej przodującej dziedzinie wiedzy, w zdobywaniu wiadomości o nieznanym dotychczas w praktyce ludzkiej działalności wszechświecie, jest bezsporne. Jak dotąd mogliśmy tylko w teorii rozważać jakie warunki panują np. na Wenus. I oto doczekaliśmy czasów, gdy przyrządy pomiarowe stworzone przez człowieka nadają z odległości milionów kilometrów konkretne informacje. Ba — komunikaty.

Dotąd żyliśmy w przekonaniu, jeszcze do niedawna, że tylko wyobraźnia i myślenie ludzkie są w praktyce nieograniczone. Romantyka tkwiła w myślach człowieka o świecie i wszechświecie. Nagle stało się inaczej. Świat wyobraźni został poszerzony o nieskończone granice tego, co znajduje się już poza naszą Ziemią. Nie są to dane myślowe, to już materialne fakty zbierane przez instrumenty wytworzone ręką człowieka.

Człowiek nigdy dotąd tak głęboko nie wdarł się w tajemnice natury, jak w naszych latach i... dosłownie w ostatnich dniach i godzinach.

KOMENTARZ AGENCJI TASS o radzieckiej stacji automatycznej, która wylądowała na Wenus, wnikliwie odczytywany jest i przez załogę naszej huty. Leninowcy „z Lenina" dumni są, że to właśnie Kraj Rad, pierwszy w świecie kraj socjalizmu otwiera nowe drogi przed całą ludzkością. Nasz zakład był tym, który przy pomocy radzieckiej zapoczątkował w Polsce przed osiemnastu czy siedemnastu laty proces socjalistycznej industrializacji. Jesteśmy zrośnięci z początkami wielkiej współpracy gospodarczej Polski Ludowej z socjalistycznym Związkiem Radzieckim i z jego ludźmi budującymi komunizm. Osiągnięcia radzieckie są nam równie bliskie, jak i nasze własne, swoje, ojczyste.

Cieszymy się więc i serdecznie gratulujemy ludziom radzieckim największego w historii ludzkości praktycznego osiągnięcia naukowo-technicznego. Widzimy w nim dążenie do podporządkowania sobie przez człowieka martwej przyrody. W naszych czasach, gdy energię ludzką przywódcy USA usiłują kierować na dławienie wolności innych krajów, na krwawą rozprawę z narodem wietnamskim, gdy popularyzują ideologię rozprawy siłą z innymi narodami i państwami, które nie chcą uznać amerykańskiego ideału państwowości i pseudodemokracji, sukces radzieckich uczonych, jakkolwiek dotyczy innej dziedziny niż życie narodu czy zagadnienia ustrojowe, napawa wszystkich zwolenników pokoju i postępu nową wiarą w przyszłość świata i ludzkości.

Te wiarę krzewi świat socjalistyczny i jego naukowe osiągnięcia. Jego moralne i techniczne przodownictwo coraz dobitniej dokumentowane przez same fakty, bieg historii.

ROMAN WOLSKI

W hallu ZDK HiL czynna jest interesująca wystawa książki radzieckiej.

FOT. J. BROŻEK

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO DNIA 18 BM.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	94
dolomit prażony	101
wapno palone	101
wyroby smołowo-dolomit.	87
dolomit II	73
ZK — koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	98
smoła	97
benzol	104
siarczan amonu	96
Aglomerownia nr 1	105
Aglomerownia nr 2	109
Wielkie Piece — surówka	97
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	90
żużel pumeksowy	107
żużel kawałkowy	119
Stalownia Martenowska	97
Stalownia Konwertorowa	105
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	112
stal we wlewkach	—
Stalownie HiL — stal ogółem	99
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	106
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	93
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	101
prod. gotowa	106
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. surowa	93
prod. gotowa	97
blacha ocynkowana prod. surowa	97
prod. gotowa	85
blacha ocynowana ogniowo	98
prod. gotowa	87
blacha ocynowana elektr.	76
prod. gotowa	74
taśma	173
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe prod. surowa	103
prod. gotowa	100
kształtowniki gięte	74
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	97
prod. gotowa	109
walcówka prod. surowa	98
prod. gotowa	96
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	95
stal elektryczna surowa	96
odlewy staliwne	83
odlewy żeliwne	95
Wydział W-3	
prod. ogółem	79
wyroby kute ogółem	98
odkuwki swobodnie kute	93
wyroby wks	101
Siłownia — energia elektryczna	99

W ciągu minionego tygodnia kilka wydziałów huty poprawiło nieco swe wyniki produkcyjne. Pracują one obecnie lepiej, rytmiczniej, nie wszystkie jednak niedobory zostały zlikwidowane. I tak np. zmniejszył się niedobór załogi Wielkich Pieców. Tydzień temu wynosił 6,9 tys. ton surówki, obecnie wynosi 4,9 tys. ton. Poprawa pracy jest więc widoczna, chodzi teraz o utrzymanie tego tempa, aby zaległości przed końcem miesiąca zlikwidować. Pogorszyła natomiast swój styl pracy załoga Stalowni Martenowskiej. Tydzień temu jej niedobór wynosił 1.110 ton stali, obecnie pogłębił się na 3.958 ton. Wydział nie pracuje dobrze, jego plany dobowe nie są wykonywane. W dodatku wydarzył się tutaj ciężki wypadek przy pracy, o którym piszemy na innym miejscu. Nie wykonała planu załoga ZK i to zarówno w produkcji koksu ogółem jak i koksu wielkopiecowego. Niedobory wynoszą 2.900 ton koksu ogółem i 1.859 ton koksu wielkopiecowego. Uległy one w ciągu minionego tygodnia niewielkiemu powiększeniu. Nie najlepiej pracuje również załoga ZMO. Niedobory notowane są w produkcji wyrobów szamotowych (91 ton) zasadowych (278 ton), dolomitu z II Dolomitowni (414 ton). Pogorszyła się ostatnio sytuacja produkcyjna Wydz. Przerobu Żużla. Tydzień temu miał on wykonane plany w obu asortymentach, teraz nie wykonał zadań w produkcji żużla granulowanego. Niedobór wynosi 6.638 ton. Bez sukcesów pracuje również załoga Walcowni Kęsów. Plan nie został wykonany, a zaległość wynosi 3.391 ton. W ciągu minionego tygodnia nastąpiło pogorszenie wyniku. Nie został wykonany plan Walcowni Zimnej Blach i to we wszystkich asortymentach — poza taśmą. Wyniki uległy w ciągu tygodnia pogorszeniu. Aktualnie niedobory wynoszą: 728 ton blachy czarnej, 855 ton blachy ocynkowanej, 100 ton blachy ocynowanej ogniowo i 846 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Taki stan budzić musi niepokój tymbardziej, że zadania Walcowni Zimnej Blach są w październiku napięte i trudne. I ostatni wynik gorszy niż przed tygodniem, to rezultat w produkcji drutu. Niedobór wynosi 571 ton (wtedy plan był wykonany).

Bardzo dobrze pracują załogi obu Aglomerowni. Wykonały one zadania z nadwyżką wynoszącą: 9.038 ton spieku (I Aglomerownia) i 14.224 ton spieku (Aglomerownia nr 2). Wysoko przekroczyła plan załoga Stalowni Konwertorowej, która dała dodatkowe 2.592 tony stali. Bardzo dobrze pracuje też załoga walcowni Gorącej Blach. Jej nawyżka ponad ustalone zadania wynosi 4.450 ton blachy. W pełni wykonały plan załogi: Walcowni Zgniatacz, Wydz. Rur Zgrzewanych, Walcowni Drobnych Profili i Wydziału Wlewnic.

(jd)

Przyjaźń, pomoc, współpraca

STALOWNIA KONWERTOROWO-TLENOWA huty — podobnie zresztą jak cały nasz kombinat, jest wymownym przykładem braterskiej pomocy ze strony Kraju Rad. Obiekt ten, jedyny w naszym państwie i stanowiący chlubę polskiego hutnictwa, wybudowany został w oparciu o projekt radzieckiego biura „Gipromez". Jest trzecią tego typu Stalownią Konwertorowo-Tlenową, mającą ten sam rodowód i wyposażoną w te same radzieckie urządzenia. Siostrzane zakłady pracują w ZSRR — w Niżnym Tagile i w Hucie im. Iljicza w Żdanowie.

NA PRAKTYKACH W ZSRR

Współpraca polsko-radziecka przejawia się — biorąc za przykład Stalownię Konwertorową — na tak wielu płaszczyznach, że wprost niesposób wspomnieć o wszystkim. A więc radziecka dokumentacja zaadaptowana następnie przez polskie biura projektowe — Biprostal i Biprohut. Wszystkie podstawowe urządzenia technologiczne — radzieckie. Dla przykładu: konwertory z całym ich zamaszynowaniem, kotły utylizatory, wozy stalownicze, aparatura elektryczna.

Najcenniejsze jednak i najważniejsze były bezpośrednie k o n t a k t y załogi z radzieckimi ludźmi, w czasie budowy, następnie poprzez szkolenie w ZSRR, rozruch, aż po doświadczenia już ściśle eksploatacyjne. Nasi stalownicy po raz pierwszy ujrzeli konwertory w 1962 roku w Krzywym Rogu. Byli to: inż. **Jerzy Grzyb**, inż. **Leopold Kurdziel**, inż. **Mieczysław Kostaś**, inż. **Konrad Odzienkowski** oraz inż. **Adam Biegun** — z Wydz. W-25. Grupa, która wtedy gościła w ZSRR nazywana była zespołem rekonesansowym. Miała za zadanie zapoznać się z pracą konwertorów i skorzystać z radzieckich doświadczeń. Przyjęcie jakiego doznali było nadzwyczaj serdeczne. Pokazano im dosłownie wszystko, przekazano całe doświadczenie. Radzieccy hutnicy zwrócili zwłaszcza uwagę swym polskim kolegom na wszystkie ujawnione u siebie usterki, „podpowiedzieli" niejedno rozwiązanie, do którego doszli dopiero w wyniku doświadczeń i wielomiesięcznej praktyki.

To właśnie najbardziej utkwiło w pamięci zespołowi stalowników: serdeczność, bezpośredniość, koleżeństwo. Bezinteresowność! Takie było pierwsze zetknięcie ze stalownikami radzieckimi i tak już później było zawsze. Nasi inżynierowie przywieźli z „rekonesansu" bardzo dużo uwag i wniosków, które zostały wprowadzone bądź do dokumentacji, bądź wykorzystywane później w czasie montażu.

Zasadnicze praktyki odbyło kierownictwo Stalowni Konwertorowo - Tlenowej oraz trzon załogi tego wydziału, w Hucie im. Iljicza w Żdanowie. Radzieccy hutnicy udzielili gościny w sumie 65 stalownikom HiL. Pobyt każdej z naszych grup trwał od 2 do 4 miesięcy. Na przeszkoleniu byli — oprócz kierownictwa — mistrzowie konwertorów, kierownicy zmian, mistrzowie utrzymania ruchu. Z obsługi konwertorów — pulpitowi, st. konwertorowi, I konwertorowi, pulpitowi kotłów, maszyniści, ślusarze oraz brygadziści służb energetycznych i elektrycznych utrzymania ruchu.

Pobyt w Hucie im. Iljicza należy do wspaniałych przeżyć — podkreślają wszyscy stalownicy, którzy odbyli szkolenie. *Przyjęto nas jak braci. Opiekowano się nami troskliwie i serdecznie. Przekazywano nam bez wahania cały zasób swych doświadczeń, cały uzyskany z takim mozołem dorobek. Najwięcej zaś opiekował się nami zast. kierownika Stalowni Konwertorowo-Tlenowej inż. IZMAIŁ GRIGORIEWICZ ZELCER.*

JAK RODZIŁA SIĘ PRZYJAŹŃ

Ta postać — inż. Zelcer — zrosła się w sposób trwały z całą historią naszego obiektu. Świetny fachowiec posiadający ogromne doświadczenie w pracy, a jakże przy tym skromny człowiek. Nasi inżynierowie zaprzyjaźnili się z nim od pierwszego zetknięcia. Mieli w nim wypróbowanego, oddanego opiekuna i przyjaciela. Zrobił wszystko, aby jak najwięcej skorzystali podczas swego pobytu w Żdanowie. Plonem tego szkolenia jest ok. 200 wniosków, które przywieźli do huty. One to, po wprowadzeniu i zastosowaniu, w znacznym stopniu zadecydowały o dobrym „starcie" naszej konwertorówki i o jej sukcesach w pracy. Zmiany i rekonstrukcje wprowadzone w wyniku radzieckich doświadczeń zaoszczędziły też załodze wielu kłopotów w eksploatacji.

Podczas montażu urządzeń i przy ich rozruchu nieocenioną pomoc niosła stalownikom grupa radzieckich e k s p e r t ó w. Inż. ANATOL ŻURAWLOW pozostanie we wdzięcznej pamięci jako wytrawny spec od kotłów utylizatorów. Przyjechał do nas z Taganrogu. Pracował ramię w ramię z naszymi fachowcami, pomagał im i nie szczędził swych doświadczeń. Inż. MAZUCHIN prowadził nadzór montażu konwertorów. A że reprezentował zakłady, które wykonały te urządzenia, wniósł poważny wkład tego co najcenniejsze: z n a j o m o ś c i „tajników" skomplikowanych i u nas zupełnie jeszcze wówczas nieznanych urządzeń jakimi są konwertory.

W grupie ekspertów — specjalistów eksploatacyjnych wyróżnił się zwłaszcza szef tego zespołu inż. I. G. Zelcer. Ofiarnie, angażując całe swe wiadomości i bogate doświadczenia, pracowali członkowie grupy ekspertów: pulpitowi konwertorów, mistrzowie, energetycy i elektrycy. Ich pomoc w okresie rozruchu okazała się szczególnie cenna. Stalownicy podkreślają zwłaszcza fakt, że już sama obecność tak dobrych i doświadczonych fachowców miała swą ogromną wagę. Czuli się dzięki niej pewniej, wiedzieli, że w każdej sytuacji mogą liczyć na doradę i na bezpośrednią pomoc. *Eksperci byli dla nas — mówią — rękojmią, że rozruch i pierwsze kroki w pracy pójdą nam gładko.*

Kontakty z radzieckimi fachowcami nie ograniczały się tylko do godzin pracy. Wkrótce nastąpiło takie zżycie się, że dużo czasu spędzali wspólnie i po pracy, w życiu prywatnym. Urządzali wspólne wieczorki towarzyskie. Jeździli razem na wycieczki. Zwiedzali zabytki Krakowa i razem chodzili do teatru. Inż. Jerzy Grzyb zaprzyjaźnił się zwłaszcza z inż. Zelcerem: bardzo często odwiedzali się w swych mieszkaniach, a także ich żony bardzo szybko znalazły liczne wspólne zainteresowania. Krótko mówiąc — zrodziły się prawdziwe, i jak okazało się t r w a ł e p r z y j a ź n i e.

LIST Z BIEŁOWA

Obecnie inż. Zelcer przebywa z grupą ekspertów w bułgarskiej Nowej Hucie w Kremikowcach. Między tą miejscowością i Krakowem często więc krążą listy. Obaj inżynierowie piszą do siebie, zawsze mają sobie coś do przekazania. Podobnie wielu pracowników Stalowni Konwertorowej utrzymuje korespondencję z ekspertami lub z radzieckimi hutnikami ze Żdanowa. Ostatnio mieli miłą wizytę: gościli przez 4 dni szefa Stalowni Konwertorowej Huty im. Iljicza, inż. PASZCZENKO, który zwiedzał ich wydział. Po tym pobycie ich gość stwierdził, że pracują bardzo dobrze, wyniki mają świetne. *Prześcignęliście swoich nauczycieli*, powiedział. Nie była to z jego strony li tylko kurtuazja, nasi stalownicy z Konwertorowej mają bowiem rzeczywiście doskonałe rezultaty w pracy.

Inż. Jerzy Grzyb otrzymał też list, który sprawił mu wielką radość. Napisała do niego dziewczynka z miejscowości Bielowo w Związku Radzieckim. O naszej Stalowni Konwertorowej przeczytała reportaż w gazecie (tytuł „Róże i stal"), stąd dowiedziała się nazwiska kierownika wydziału. Prosiła w liście o więcej wiadomości o naszej hucie. I tak nawiązała się korespondencja, w której ojca zastąpił teraz definitywnie 12-letni syn Jacek. **(jd)**

Pod Lenino zapłonął znicz

(Dokończenie ze str. 1)

się do umocnienia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, której żywym symbolem jest Huta im. Lenina.

Z trasy Rajdu Braterstwa Broni Kraków — Dukla

Rzeszów był pierwszym punktem etapowym rajdu na trasie Kraków—Dukla—Świdnik. Pod pomnikiem wdzięczności zaciągnięto warty honorowe i **Edward Żupnik** zapalił symboliczny znicz, a **Józef Bigos** odczytał Apel Poległych. Po złożeniu kwiatów minutowa cisza uczczono pamięć poległych współtowarzyszy broni. Podobna uroczystość odbyła się we wsi Połomia.

W podniosłym nastroju składano żołnierski meldunek pod pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich w Świdniku na terenie Czechosłowacji. W uroczystości tej oprócz miejscowej ludności wziął udział podpułkownik Armii Czechosłowackiej **Peter Gergol** oraz dyrektor **Vasil Siwov** i przedstawiciel miejscowego muzeum **Michał Borszcz.** W okolicznościowym przemówieniu tow. Gergol mówił o braterstwie broni żołnierzy polskich i czechosłowackich w okresie II wojny światowej oraz o wzajemnej współpracy i pomocy w czasie budowy socjalizmu. Z historia walk oddziałów partyzanckich, stoczonych na Przełęczy Dukielskiej z przeważającymi siłami hitlerowców zapoznali naszych rajdowców tow. **M. Borszcz** i działający na tych terenach były partyzant **Roman Wójciak.**

Po Apelu Poległych, zapaleniu znicza i złożeniu pod pomnikiem kwiatów odbyło się spotkanie z gospodarzami Świdnika.

W drodze powrotnej do Dukli zwiedzono tereny krwawej bitwy, na których stoją jeszcze wraki czołgów, dział pancernych, a nawet samolotów. Przewodnikami byli tu **Józef Szrom** i **Józef Zubrzycki**, którzy udzielali szczegółowej informacji o rodzajach broni używanej w walce z okupantem.

W Dukli nasi rajdowcy włączyli się do pochodu uformowanego z miejscowej ludności oraz harcerzy i udali się na cmentarz żołnierzy poległych w okresie II wojny światowej. Pod pomnikiem poległych zaciągnięto warty, zapalono znicz i złożono kwiaty na mogiłach żołnierzy radzieckich, czechosłowackich i polskich. Wspomnieniami z walk o wyzwolenie Dukli podzielił się jeden z jej uczestników **Franciszek Skrzęt.** Taka sama uroczystość odbyła się w Lesku pod pomnikiem wdzięczności i pomnikiem milicjantów poległych w walce z bandami UPA, na cmentarzu żołnierzy polskich i radzieckich w Baligrodzie oraz pod pomnikiem generała Karola Świerczewskiego w Jabłonce.

Przewodniczący naszej delegacji pod Lenino — I sekretarz KF PZPR HiL TADEUSZ WACHOWSKI pobiera do pamiątkowej urny ziemię z grobów żołnierzy polskich, poległych pod Lenino.

Jak pracuje koło SEP przy W-22?

Koło Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy Wydziale Sieci Elektrycznych wchodzi obecnie w ostatni IV etap realizacji planu pracy na rok bież., mając na swym koncie kilka udanych osiągnięć.

Podstawowe zadanie: realizacja uchwał VII Plenum KC partii — zostało wykonane. W porozumieniu z organizacją partyjną zorganizowano kurs mistrzowski dla pracowników wydziału, a skorzystało z niego około 20 ludzi również z innych wydziałów huty. Odbyło się także kilka interesujących wycieczek (m. in. do Ośrodka Telewizyjnego i ZURT w Warszawie) oraz odczytów. Brano udział w odczytach i wycieczkach organizowanych przez Zarząd Oddziału SEP w Nowej Hucie i przez inne koła. W pierwszym półroczu br. członkowie koła SEP przy W-22 opracowali 10 przyjętych do realizacji wniosków racjonalizatorskich.

Powyższe przykłady zasługują na podkreślenie z tego względu, że w skład Zarządu Koła weszło w br. kilku bardzo młodych członków tej organizacji technicznej. Obecnie koło ma przed sobą szereg śmiałych i interesujących zamierzeń, dlatego najmłodsi jego członkowie zwracają się z apelem do niezrzeszonych jeszcze kolegów o jak najszybsze wstąpienie w szeregi koła. **Jerzy Sieczka**

Nowa Moskwa. Gmach RWPG (w środku) w budowie.

MOSKWA **(1)**

Szturm w Nieznane

(Korespondencja własna)

BRZEŚĆ. Spacerujemy po dworcu. Oglądamy w poczekalni upominki, w które zaopatrują się podróżujący turyści. Koledzy kupują już pierwsze widokówki. Na peronie — grupa elewów radzieckich szkół wojskowych. Wszyscy są wysocy, postawni, mundury mają skrojone do figury. Zastanawiam się: niewątpliwie każdy z nich przeszedł przez sito doboru. Wykształcenie? Jeżeli można sądzić z wyglądu, z przypadkowo słyszanych rozmów, ze sposobu noszenia się — minimum średnie. A ilu z nich ma już wyższe?

Sięgam pamięcią lat 1941—1945, to jest okresu, gdy stykałem się z wojskowymi radzieckimi. Jak wielka jest różnica w poziomie przygotowania ogólnego i zawodowego wojskowego współczesnej i tamtej kadry oficerskiej?! Nawet gdy porównanie to przeprowadzą się tylko metodą laika, z wyglądu i „na pierwszy rzut oka"! Prawda, posunęła się naprzód technika, zwiększyła się znacznie baza ludzi wykształconych, nastąpiły kolosalne zmiany.

MIŃSK. Stacja graniczna szybko pozostała w tyle. Doskonale amortyzowany przed wstrząsami pociąg niesie nas w kierunku Moskwy. Chyba o północy mijamy Mińsk. Dworzec jest oświetlony na tyle, że można dostrzec pobliskie kontury gmachów. I znowu wspomnienie. Sprzed dwudziestu trzech lat.

Jechałem wówczas przez Mińsk na dachu towarowego wagonu. Dookoła zrujnowanego dworca sterczały tylko kikuty ścian. Wszędzie pełno było powykręcanych, zżartych przez pożary i rdze szyn, konstrukcji. Nad tym pobojowiskiem odbył się jeszcze jeden, może już ostatni alarm lotniczy. Zbiegliśmy wtedy z wagonu. Samolot niemiecki, jak mi się wydaje, nie doleciał jednak do dworca. Odpędziła go artyleria. To już nie były te czasy, gdy hitlerowscy piloci mogli pozwalać sobie na zbytnią agresywność. Wojna jednak trwała nadal. Zaledwie rozpoczynała się jesień, lub może był to dopiero koniec lata 1944 roku.

ROSYJSKI LAS. Obudziłem się około ósmej z rana. Dzień był słoneczny. Staliśmy w oknach, obserwując jesień. Za szybą ciągnęły się nieskończone lasy. Brzozy i sosny migały co chwila uciekając w dal, w takt pędzącego pociągu. Rosyjska jesień piękna i kolorowa, rosyjski las rozświetlony słońcem i dziesiątkami odcieni żółci, od jasno cytrynowej do pomarańczy i rdzawej czerwieni, rzadko trafiające się domy wiejskie o szerokich oknach, przypominających deseniami z drzewa w futrynach werandy — wszystko to towarzyszyło nam niemal do Moskwy.

A ja idu,
szagaju
po Maskwie...

Refren znanej, modnej, ciągle popularnej piosenki, rozlegający się z umieszczonych w każdym przedziale małych głośników coraz bardziej przypominał nam, że znajdujemy się już właściwie u wrót Moskwy. Jaka ona jest dziś, po latach, a także w dniach, gdy ludzie radzieccy przygotowują się do obchodu święta 50 rocznicy Rewolucji Październikowej?

RADZIECKI STUDENT. Stanisław Czumakow studiuje na uniwersytecie leningradzkim filologię polską. Ma dwadzieścia lat. Ojciec jego jest najstarszym rangą podoficerem. Jak on, mieszkaniec odległego Krasnodaru, trafił na uniwersytet leningradzki właśnie na wydział, który pociągnął go możliwością poznania języka i literatury polskiej? Nie odpowiem tutaj na to pytanie.

Do Stanisława, z którym się zbliżyłem, a nawet zaprzyjaźniłem, powrócę jeszcze. Na razie ograniczę się do informacji. Mieszka w domu akademickim. Otrzymuje stypendium w wysokości 35 rubli miesięcznie. Tak było na pierwszym roku; później stypendium będzie wyższe. Obecnie rozpoczął drugi rok studiów. Jego właśnie przydzielono nam jako tłumacza. A poznaliśmy się na dworcu, kiedy przyszedł przywitać polskich przybyszy.

MOSKIEWSKA ULICA. Mimo wszystko, nie jest tak zatłoczona, jakby mogło się wydawać pamiętając, że znajdujemy się w 6 i pół miliona mieszkańców liczącym mieście. Zawdzięcza się to metru. Rzeki ludzkie płyną pod ziemią. Tam rozładowuje się naziemny ruch uliczny. Właśnie metro powoduje, że można stosunkowo szybko przerzucić się do innej dzielnicy miasta, leżącej nawet o kilkadziesiąt, np. o trzydzieści kilometrów dalej.

Za jedyne 5 kopiejek jedziemy więc ze Stanisławem podziemną kolejką. Po dwóch razach, potrafię już sam dać sobie znakomicie radę. Rozpoczynam wypady w miasto od stacji metra WDNCh, najbliższej hotelu „Turista" w którym mieszkamy (skrót nazwy stacji metra wzięty od leżącej w pobliżu stałej wystawy osiągnięć gospodarki narodowej).

W TYM REJONIE MOSKWY, obok wystawy i wzmiankowanej stacji metra wznosi się znany pomnik dłuta Wiery Muchinej, przedstawiający robotnika i kołchoźnicę. Mimo upływu lat (jeżeli się nie mylę, rzeźba ta powstała jeszcze przed wojną w 1939 roku), potężny monument nadal robi na widzach niezmiennie, silne wrażenie. Częsta popularyzacja i powielanie tej znakomitej zresztą pracy rzeźbiarki, używanie pomnika jako symbolu (produkcja filmowa, wystawy itd.), nie zdołało przyzwyczaić widza do „fabuły" rzeźby na tyle, by stał się obojętny w odbiorze treści wyrażanych przez bardzo dynamiczne postacie.

Jeden z najbardziej nowoczesnych, szczególnie śmiałych i oryginalnych w ujęciu kształtu ruchu pomników na świecie, to położony w pobliżu, stumetrowy monument symbolizujący wystrzeliwaną w Kosmos rakietę i ślad

(Dokończenie na str. 4)

Na budowie Walcowni-Slabing

Wyróżniają się — KPBPP i Mostostal

Budowa Walcowni-Slabing postępuje naprzód. Na tym olbrzymim obiekcie znajduje się w montażu około 4 tys. ton urządzeń w postaci suwnic i tzw. ciągu technologicznego. Wystarczy powiedzieć, że główna klatka walcownicza Slabinga waży 1.400 ton; w tej chwili właśnie zakłada się pod nią płyty podwalinowe, których montaż przebiega z dokładnością milimetrową, jak przy najbardziej precyzyjnych robotach.

W hali pieców wgłębnych prace przebiegają planowo. Wyróżniają się tam załogi montażowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych. Za ich dobrą organizację pracy uznanie należy się inż. Łuszczykowi.

Niestety, nie same pochwały możemy dziś zaadresować do budowlanej załogi na terenie Slabinga. Wyraźnie zaznaczają się bowiem opóźnienia, przeciętnie około 4 tygodni, co szczególnie trzeba zanotować w Maszynowni nr 1. Około 6 tygodni liczy cpóźnienie we wznoszeniu budynku administracyjno - socjalnego, w wyniku czego poważnie jest zagrożony termin oddania go do użytku pod koniec roku bieżącego. Przyczyna: brak dostatecznego potencjału pracowniczego, z którym budownictwo boryka się nie od dzisiaj.

Na podkreślenie zasługują wysiłki mostostalowców i całego Mostostalu, którzy pod kierownictwem inż. **Starzaka** pracują w tempie pozwalającym na odrobienie opóźnień powstałych przed wejściem tego przedsiębiorstwa na teren budowy Slabinga.

Rysują się także kłopoty innego rodzaju. Mianowicie o ile dostawy radzieckie dla budowy nowej walcowni przebiegają sprawnie i terminowo, o tyle zawodzą dostawy krajowe. Opóźnienia zaznaczają się w pracy dla huty generalnego dostawcy urządzeń krajowych Huty „Zygmunt" ze Śląska. Sprawy te wymagają natychmiastowego uregulowania, jeśli nie mają zaciążyć w niedalekiej przyszłości na ostatecznych terminach przekazania Slabinga do użytku walcownikom.

ik.

Owoce dla załogi

Wzorem lat ubiegłych OZR — HiL wprowadził od dnia 12 X 1967 do 31 XI 1967 r. sprzedaż owoców i jarzyn dla pracowników Huty im. Lenina po cenach półhurtowych. Punkt sprzedaży mieści się przy bramie nr II (rejon W-96) na zewnątrz kombinatu.

Szczegóły dostaw owoców do domu za odpłatnością omówić można na miejscu w punkcie sprzedaży.

Październik — Miesiącem Upowszechniania Oszczędności.

Im więcej będziesz oszczędzał — tym więcej kupisz.

Chcesz jeździć na własnym motorze — PKO Ci dopomoże.

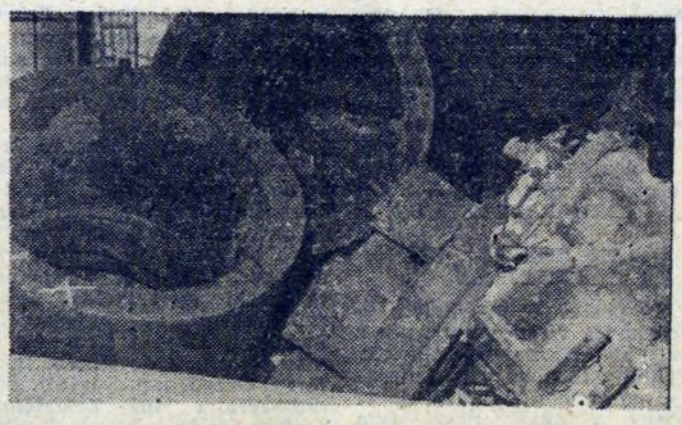

W takim bałaganie — o wypadek nie było trudno.

Problemy BHP

Nie tak dawno uległ wypadkowi pracownik oczyszczalni Odlewni Staliwa — **Stanisław Grzelec.** Tuleja o wadze 1.5 tony przygniotła mu nogę do odlewu koła. Skutek był fatalny: poszkodowany doznał otwartego złamania połączonego ze zmiażdżeniem kości podudzia oraz oparzeń spowodowanych upadkiem na gorące jeszcze odlewy. Według orzeczenia lekarzy — ob. Grzelec przez pół roku musi się leczyć.

Komisja powypadkowa stwierdziła, że przyczyny wypadku były następujące: **● wadliwa organizacja pracy (m. in. nieprawidłowe ułożenie odlewów i rozładunek odlewów wyżarzonych) oraz ● brak nadzoru, polegający na nieprzestrzeganiu istniejących w tym zakresie instrukcji.**

Komisja wskazała osoby, które dopuściły się naruszenia zasad i przepisów BHP, zaleciła ukaranie winnych, a ponadto wysunęła wnioski zmierzające do usunięcia podobnych zagrożeń i do poprawy warunków pracy. Niezależnie od tego — wszyscy żarzacze i palacze suszarni zostali poddani dodatkowym egzaminom kontrolnym ze znajomości obowiązujących instrukcji.

Nadmierny pośpiech, brak rytmiczności produkcji, zła organizacja pracy — stały się więc przyczyną ciężkiego wypadku. Jego najistotniejszą przyczyną — ogólnie biorąc — było świadome (niestety!) przekroczenie przepisów BHP. Jest to jeszcze jedna przestroga, aby w przyszłości gonitwa za efektami ekonomicznymi nie przesłaniała człowieka. W rezultacie bowiem stratę ponosi nie tylko poszkodowany, ale również zakład pracy.

S. STOPA

Bez wypadków przy pracy

TADEUSZ RYSZANEK już od 1952 roku pracuje w hucie, cały ten czas pełniąc funkcję mistrza. Zaczynał od przeszkolenia na Śląsku, w Hucie Kościuszko. Tutaj zdobył mistrzowskie „szlify". Do Huty im. Lenina przybył akurat w przeddzień rozpoczęcia rozruchu pierwszego martena. Jako mistrz pieców, a później zastępca kierownika zmiany, pracował w Stalowni Martenowskiej aż do momentu kiedy u jej boku wyrósł groźny „konkurent" — Stalownia Konwertorowo-Tlenowa. Został przeniesiony tutaj na stanowisko mistrza konwertorów.

Jak organizuje pracę podległych sobie ludzi, na co zwraca szczególną uwagę, aby wyeliminować wypadki przy pracy? Trzeba zacząć chyba od tego — mówi nasz rozmówca — że praca na konwertorach jest, wbrew przyjętym opiniom, trudna, a nawet niebezpieczna. Nowy proces produkcyjny, nowe, nie w pełni jeszcze opanowane urządzenia, stwarzają masę problemów, którym załoga musi stawiać czoła.

Zdarza się np. że przy pierwszych wytopach po remoncie, konwertor wyrzuca nazewnątrz metal. Powstaje niebezpieczeństwo oparzeń, a więc — odpowiedzialne zadanie dla dozoru (szczególnie dla mistrza) opanowania tej trudności. Nie można już tej chwili mówić o sukcesie, ale problem jest „rozeznany" i szybko na pewno będzie opanowany. Zanim to się stanie mistrz musi przewidzieć niebezpieczeństwo i tak rozstawić załogę, aby praca przebiegała bez wypadku.

Mistrz Tadeusz Ryszanek duży nacisk kładzie na szkolenie. Nie poprzestaje na normalnym, comiesięcznym regulaminowym szkoleniu, lecz na bieżąco przystępuje do omówienia z załogą każdej sprawy, która wydaje mu się ważna. **Każde zauważone zagrożenie jest natychmiast analizowane z ludźmi, najczęściej w czasie krótkiej odprawy przedzmianowej.** Zawsze znajduje się przy tej okazji chwilę czasu na bhp, a to — jak wykazuje praktyka — opłaca się. A w czasie pracy reaguje na każde nawet najdrobniejsze uchybienie. Zwraca uwagę np. na prawidłową odzież ochronną. Bardzo rygorystycznie kontroluje pracowników rozpoczynających zmianę: mogą przystąpić do roboty tylko ludzie wypoczęci, w pełni sprawni psychotechnicznie. Kogoś, kto przychodzi do pracy np. po imieninach, lepiej odesłać do domu, niż dopuścić do zagrożenia, jakie mógłby stworzyć.

(jd)

Mgr St. Kowalczyk

Nowy system finansowy (V)

Wprawdzie omówiliśmy już zasady finansowania inwestycji przedsiębiorstwa, ale to nie wyczerpuje całego zagadnienia.

W nowych przepisach finansowych podzielono inwestycje na:

— centralne — objęte szczegółowo narodowym planem gospodarczym i finansowane bezpośrednio lub pośrednio przez budżet państwa,

— zjednoczenia — finansowane podobnie jak centralne, lecz z środków gromadzonych na ten cel w zjednoczeniu,

— przedsiębiorstwa — finansowane z funduszu rozwoju.

Finansowanie, kredytowanie i kontrola wykonawstwa dwu pierwszych rodzai inwestycji odbywa się poprzez Bank Inwestycyjny, trzeciego zaś przez Narodowy Bank Polski.

Inwestycje centralne dzielą się ponadto na: priorytetowe (np. u nas budowa slabinga) i zwykłe, przy czym oba te rodzaje mają odmienny system finansowania. — Na wykonanie pierwszych z nich otrzymujemy dotacje z budżetu państwa i z tych środków pokrywa się wszelkie koszty. — Inwestycje centralne zwykłe natomiast finansowane są w pełni bezprocentowym kredytem bankowym, który po zakończeniu inwestycji spłacany jest przez budżet.

Pozornie więc w obu wypadkach jest to samo: wszystko pokrywa ostatecznie budżet państwa. Ale to tylko pozory. — Od dawien dawna w wykonawstwie inwestycji istnieją dwie groźby — lub jak kto woli dwa podstawowe grzechy główne: przekroczenie terminu oddania inwestycji do użytku lub przekroczenie planowanego kosztu inwestycji. Co przewiduje w takich wypadkach system finansowy?

Jeśli inwestor nie odda w terminie inwestycji do użytku, bank zastosuje oprocentowanie całego zaciągniętego kredytu na okres od daty upływu terminu planowego aż do momentu faktycznego zakończenia inwestycji — a odsetki obciążą działalność produkcyjną inwestora.

Podobnie wygląda sytuacja przy przekroczeniu kosztów inwestycji z tym, że wtedy oprocentowaniu podlega tylko kredyt udzielony dodatkowo na sumę przekroczenia. I w tym wypadku odsetki płaci się ze środków obrotowych.

I jak wtedy będzie wyglądać wykonanie wskaźnika rentowności? Przy ogromnych kosztach inwestycji wykonywanych w nucie, zapłacenie tego rodzaju odsetek równałoby się całkowitej katastrofie.

Tak w jednym jak i w drugim przypadku odsetek tych można uniknąć jedynie pod warunkiem wcześniejszego i należytego uzasadnienia przyczyn przekroczenia terminu czy kosztów. Nie jest to jednak zadanie ani łatwe ani proste. Dlatego wymagana jest jak największa uwaga przy wykonywaniu zadań inwestycyjnych i prowadzenie właściwej gospodarki na tym odcinku.

Tak przedstawiają się w ogromnym skrócie i uproszczeniu podstawowe, najważniejsze zasady nowego systemu finansowego. Jak można się zorientować, wszystkie przepisy znajdują swój końcowy wyraz w wykonaniu wskaźnika rentowności — który chyba słusznie nazwałem wskaźnikiem uniwersalnym. Dlatego nowy system finansowania zmuszając przedsiębiorstwo do prowadzenia całej gospodarki — na każdym jej odcinku w sposób jak najbardziej ekonomiczny — stwarza równocześnie ogromne pole do oddziaływania na jej przebieg na każdym prawie stanowisku pracy.

Ocena kolonii letnich

Z tegorocznych doświadczeń — wnioski na przyszłość

PREZYDIUM RADY ZAKŁADOWEJ HiL wzięło ostatnio „na warsztat" zagadnienia wypoczynku po pracy. Dokonano oceny przebiegu tegorocznych kolonii letnich, wczasów i sanatoriów, wysunięto — na podstawie uzyskanych w br. doświadczeń, wnioski na przyszłość. A oto w telegraficznym skrócie jaki był przebieg akcji socjalnej na rzecz hutników i ich rodzin w zakresie wypoczynku po pracy.

KOLONIE — OCENA TYLKO DOBRA

Uchwałą KSR z dnia 7 lutego br zobowiązany został Dział Socjalny HiL do objęcia akcją kolonijną 4.000 dzieci naszych pracowników. Stanowi to zresztą tylko 33,3 procent uprawnionych do korzystania z kolonii. — Ostatecznie na koloniach wypoczywało 3.076 dzieci, na półkoloniach 159 dzieci, na obozach ZHP — 656 dzieci, w placówkach obcych — 96 dzieci. Ponadto 623 dzieci skorzystało z wypoczynku na wczasach rodzinnych w ośrodkach HiL. Ogółem koloniami i innymi formami wypoczynku było objętych 4.610 dzieci. Oprócz tego w 2-tygodniowym obozie ZMS w Świnoujściu wzięło udział 260 uczniów ZSZ w HiL.

Jak z tego widać plan ilościowy został wykonany. Wszystkie miejsca były (często z nadwyżką) wykorzystane. Nie odnosi się to jedynie do półkolonii i obozów harcerskich, na które nie było zbyt wielu amatorów. Przy doborze uczestników kolonii kierowano się zasadą, że pierwszeństwo wyjazdu mają dzieci rodziców małozarabiających, matek samotnych, rencistów oraz dzieci ze wskazaniami lekarskimi.

Należy podkreślić, że tego roku wystąpiło mniej nieprawidłowości niż w latach ubiegłych. Zdarzały się jednak wypadki typowania dzieci rodziców bardzo dobrze zarabiających. Szczególnie zaś przykre było ukrywanie przez rodziców rzeczywistego wieku niektórych dzieci co spowodowało trudności wychowawcze. Sprawnie i właściwie przeprowadzona została kwalifikacja dzieci na kolonie w pionach TM, TE, w ZK, DN i w Walmowni Zimnej Blach. Gorzej wywiązały się z zadań takie wydziały jak np. P-31 i P-31.

NIE OBYŁO SIĘ BEZ KŁOPOTÓW

Potwierdziła się jeszcze raz zasada, że o **wynikach poszczególnych placówek kolonijnych decyduje poziom i kwalifikacje personelu wychowawczego oraz gospodarczego.** A z tym nie zawsze było najlepiej. Tak np. słaba ocenę uzyskały kolonie w Świnoujściu i w Wiśniczu Starym (z tej ostatniej placówki musiało się nawet odwołać nieudolną kierowniczkę). Mało troski o dzieci przejawił personel wychowawczy w Strzyżowie, na co zwrócono uwagę kierownictwu.

Najlepszą natomiast ocenę otrzymały placówki kolonijne w Piwnicznej i w Stalowej Woli. Personel wychowawczy był tu bardzo dobry, opieka nad dziećmi — troskliwa. Organizowano atrakcyjne zajęcia z kolonistami np. ogniska, wieczornice, odczyty, wieczory żywego słowa, konkursy, zgaduj zgadule, rozgrywki sportowe. Słabsze nieco osiągnięcia zanotowały placówki w Porąbce i Strzyżowie.

Ogólna ocena kolonii jest więc tylko dobra. W dyskusji przewijały się nieraz akcenty krytyczne, gdyż trzeba stwierdzić, że przy ogromnych nakładach finansowych na kolonie i przy poniesionym wielkim trudzie organizacyjnym, efekty mogły niewątpliwie być lepsze. O co przede wszystkim chodzi? Wiele uwag odnosi się zwłaszcza do personelu. **Stwierdzono z całym naciskiem, że tam gdzie kierownictwo kolonii spoczywało w rękach pracowników huty, wyniki były znacznie lepsze.** Obcy personel przeważnie nie stał na wysokości zadania, w dodatku nie ma huta w odniesieniu do niego żadnych prerogatyw. Stąd też wniosek, aby w przyszłości angażować na kolonie głównie pracowników HiL. Sprawa nie jest oczywiście prosta gdyż nie każdy byłby gotów poświęcić swój urlop wypoczynkowy na pracę na kolonii, a w dodatku zarobki nie są tutaj atrakcyjne. Jakieś wyjście z sytuacji musi się jednak znaleźć.

Inny problem podkreślamy w dyskusji, to kłopoty z wyżywieniem. Dały się one szczególnie odczuć na I turnusie w Świnoujściu. Powód — trudności z zaopatrzeniem na Wybrzeżu (w mięso, jarzyny, owoce), ale i mała operatywność personelu. Należałoby jeszcze wspomnieć i o tym, że niektórzy rodzice z zadziwiającą beztroską podchodzą do swoich dzieci. Dowodem tego dość liczne niestety przypadki nieodebrania dzieci po powrocie z kolonii. **Dzieci, po które nikt się nie zgłosił musiano odwozić samochodem do domów, często nawet do odległych miejscowości.** W jednym przypadku nie zastano nikogo w mieszkaniu: rodzice pozwolili sobie, (wiedząc przecież o powrocie dziecka) wyjechać. Postulowano, aby w takich karygodnych przypadkach obciążać rodziców kosztami przejazdu dziecka do domu, taksówką.

A CO W ROKU PRZYSZŁYM?

Z tegorocznych doświadczeń należy wysnuć wszelkie wnioski na przyszłość. O koloniach letnich trzeba myśleć już teraz, choć idzie dopiero zima. Nie obejdzie się bez wydzierżawienia nowych placówek, gdyż w dotychczasowych nie pomieszczą się wszystkie dzieci, które należałoby wysłać. Ma być zawarta umowa ze szkołą w Wiślicy, ale czy to wystarczy? Warto pomyśleć o zimowiskach dla dzieci. Słowem chodzi o to, aby przygotowania rozpocząć dostatecznie wcześnie, aby wykazać przy tym jak najwięcej inwencji.

(jd)

Komunikat Spółdzielni „Hutnik"

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" podaje do wiadomości, że projekty imiennych list przydziału mieszkań na rok 1968 są wywieszone w biurze Spółdzielni oraz DRN Nowa Huta, od dnia 16 bm. Pisemne uwagi do ustaleń zawartych w projektach list należy składać w sekretariacie Zarządu Spółdzielni, pokój nr 5 w terminie do 31. X br. Odwołania wniesione po 31 X 1967 r. nie będą rozpatrywane.

W tym roku w HiL

Zgłoszono prawie 2,5 tys. projektów racjonalizatorskich

Jak przedstawiają się wyniki wynalazczości pracowniczej w trzech kwartałach roku bieżącego? Otóż od razu na wstępie: ilość zgłoszonych już w br. projektów przez racjonalizatorów huty — 2486 — wskazuje na możliwość przekroczenia w br. 3 tys wniosków. To z pewnością sporo. W tym okresie czasu racjonalizatorzy z naszej huty przekazali innym zakładom przemysłowym 14 wniosków racjonalizatorskich do zastosowania, w ramach upowszechniania osiągnięć korzystnych dla całego hutnictwa i przemysłu.

Sporo też nagromadziło się projektów do rozpatrzenia w okresie trzech kwartałów, bo 2483, a także 491 wniosków pozostałych z okresów ubiegłych. Do zastosowania przyjęto w tym czasie 1443 projekty, zaś odrzucono 807.

Na następny okres pozostało jeszcze do rozpatrzenia 724 wnioski racjonalizatorskie. Warto dodać, iż wśród zgłoszonych projektów — 171 wymaga realizacji trwającej dłużej niż 1 rok. W minionych dziewięciu miesiącach wprowadzono do produkcji 987 projektów.

Które wydziały przodowały w trzech kwartałach w ilości zgłoszonych wniosków? Po 233 projekty zgłosili racjonalizatorzy z Pionu Gł. Energetyka oraz z P-30. Trwające obecnie obliczenia wartości wniosków i uzyskanych dzięki nim oszczędności już wskazują na możliwość pełnego wykonania przez KTiR w hucie zobowiązania racjonalizatorskiego, podjętego w tym roku. Ale o tym następnym razem.

ik.

Szturm w Nieznane

(Dokończenie ze str. 3)

dymu i ognia po niej pozostający. Pomnik ten postawiony został niedawno, jak wiadomo, na cześć zdobywców Kosmosu. Zbudowany z wolframu, a więc niezmiernie cennego metalu (chyba się nie mylę), lśniący w nocy rzęką świateł, które odbija jak lustro, stale absorbuje rzesze podziwiających go przybyszów, turystów, i z całą pewnością — samych moskwiczan.

OBA POMNIKI TO DWIE EPOKI. Rzeźba Muchinej symbolizowała romantykę czynu Kraju Rad przed trzydziestu laty. Czyn ten oparty był o samych ludzi i tkwił wśród nich. Rodził się niejako z wysiłku mięśni i uporu. Pomnik na cześć zdobywców kosmosu to już era półwiecza Rewolucji Październikowej. Ludzie startują z innej bazy (technicznej, stworzonej przez własną pracę). Ciężar ich wysiłku przesuwa się na przedmioty przyrody, na zewnątrz, teraz technika szturmuje już nawet nie świat, lecz otaczający go Kosmos. Ludzi nie ma w tematyce tego zadziwiającego pomnika, lecz... faktycznie są. Jest ich intelekt, myśl techniczna i naukowa, olśniewająca i zadziwiająca odwaga. To właśnie oni stają się władcami i poskromicielami tajemnic nieznanej natury i martwej przyrody. Właśnie Krajowi Rad, ludziom prowadzonym niegdyś do szturmu na stare społeczeństwo przez Lenina, przypadło w udziale otworzyć drzwi w nową epokę NIEZNANEGO. A w przeddzień 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, jak już wiemy, przenieść pierwszy twór pracy ludzkiej z Ziemi na odległą o 350 mln kilometrów planetę Wenus. Mało tego; dostarczyć o niej pierwszych zebranych, z tej odległości, danych.

D. c. n.

ROMAN WOLSKI

SPORT

Hutnicy w reprezentacji Polski

W przyszłym tygodniu, w dniach od 26 do 28 października odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe mistrzostwa Węgier w tenisie stołowym. Barwy Polski reprezentować będą m. in. zawodnicy Hutnika Wiesław **Chajdecki** i Józef **Petek**. Rezerwowym jest **Czesław Knapik.**

Dziś w Gorzowie Wielkopolskim rozpoczyna się pierwszy w tym sezonie ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów i juniorów. Kluby nowohuckie reprezentować tam będą: Barbara **Ratzko** w konkurencji kobiet, Czesław **Knapik**, Józef **Petek** i Stanisław **Wcisło** w konkurencji seniorów oraz Adam **Lenda**, Bohdan **Kaczanowski** i Jan **Mazur** w konkurencji juniorów.

Ostatni mecz drużyny Hutnika z zespołem wielokrotnych mistrzów Polski — Spójnią Warszawa, wywołał bardzo duże — jak na tenis stołowy — zainteresowanie widzów. Salka Hutnika w osiedlu Stalowym, rzecz jasna, nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Spora grupa kibiców pozostała za drzwiami, ustawicznym pukaniem domagając się wpuszczenia na salę. Parokrotnie z tego powodu przerywano grę, wreszcie organizatorzy zmuszeni byli prosić o pomoc Milicję. Z tego wniosek, by w przyszłości tego rodzaju atrakcyjne spotkania rozgrywać jednak, mimo niewątpliwych trudności z tym związanych, w większej sali.

Samo spotkanie miało interesujący przebieg. Wynik 6:3 może sugerować niewtajemniczonym dużą przewagę drużyny warszawskiej. Istotnie zademonstrowała ona niezłą formę, była do meczu dobrze przygotowana. Klasą dla siebie była Calińska. Natomiast Kusiński, który był głównym autorem zwycięstwa drużyny warszawskiej, górował nad zawodnikami Hutnika jedynie większym doświadczeniem, umiejętnością koncentracji w decydujących momentach. Z Petkiem, na przykład, przegrywał w drugim secie 15:20, zdobył pod rząd 7 punktów, nie tracąc żadnego, wygrał set i partię. Zawodnicy Hutnika w łatwiejszych sytuacjach tracili głowy. Knapik na przykład w końcówce setu z Kusińskim zepsuł dwa serwy. Właśnie Knapik wykazuje w ostatnim okresie słabą odporność nerwową, przez co traci duży nie raz dorobek. W meczu ze Spójnią w pierwszym swym pojedynku z Calińskim, wygrał w sposób zdecydowany i w ładnym stylu pierwszy set. Jednak w dwu następnych, mimo okresowej przewagi, nie zdołał wywalczyć zwycięstwa. Punkty dla Hutnika zdobyli: **Petek** 2 i **Chajdecki.** Dla Spójni — **Kusiński** 3, **Calińska, Caliński** oraz para **Calińska — Kusiński po 1.**

Dzień wcześniej Hutnik wygrał z OKS Olsztyn 6:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Petek** 2, **Chajdecki, Knapik, Ratzko**, oraz para **Ratzko — Chajdecki** po 1. Dla OKS jedyny punkt zdobył mistrz Polski **Kowalski**, wygrywając z Knapikiem, mimo że początkowo prowadził zdecydowanie zawodnik Hutnika.

W meczach o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik Ib wygrał z silnym zespołem Beskidu Andrychów 6:2 i z Sołą Oświęcim 6:0. W obu spotkaniach najlepiej spisywał się **St. Kij** (bez straty punktu(. Ponadto grali **Brańska, Lenda** i **Krzykalski.**

Jak z szansami siatkarzy?

W poprzednim numerze napisaliśmy, że siatkarze Hutnika, dwukrotni zdobywcy pucharu CRZZ mają obecnie duże szanse na zdobycie tego cennego trofeum na własność. Trener Emil Siracki ma jednak wątpliwości, czy te szanse są rzeczywiście duże. Twierdzi, że są mniejsze niż w ubiegłych latach. Zespół Hutnika wystąpi bowiem w Łodzi, w finale pucharu CRZZ, bez dwóch czołowych zawodników. Andrzej Muszyński, po z pozoru niegroźnej kontuzji, przechodził w lecie operację stawu kolanowego, przyplątała się infekcja, wywiązały się poważne komplikacje i obecnie przykuty jest do łóżka. W najbliższych miesiącach na pewno nie zobaczymy go na boisku. A co będzie później — trudno w tej chwili przewidzieć. Natomiast Jerzy Szymczyk, w tym czasie, gdy jego koledzy klubowi bronić będą pucharu CRZZ, grał będzie w Stambule w barwach reprezentacji Polski, na mistrzostwach Europy.

Brak tych dwu zawodników niewątpliwie osłabi poważnie drużynę Hutnika. Tym bardziej, że pozostali rywale przyjadą zapewne w pełnym składzie. (Jedynie Górnik Katowice wystąpi bez Siwka, który podobnie jak Szymczyk wyjeżdża do Stambułu. Natomiast pozostali członkowie reprezentacji Polski rekrutują się z klubów niezwiązkowych). My jednak wierzymy, że mimo tego osłabienia, siatkarze Hutnika utrzymają miano najlepszego zespołu w pionie sportu związkowego i przywiozą na stałe do Nowej Huty puchar CRZZ.

Piłka ręczna

Drużyna Wandy rozegrała w ubiegłym tygodniu dwa spotkania o mistrzostwo I ligi. W pierwszym z nich po bardzo słabym meczu przegrała z Pogonią 16:17 (6:7). Bramki dla drużyny nowohuckiej zdobyły: **Dziuba** i **L. Walczyk** po 5, **Buchacz** 3, **Możdżeń, Stolarczyk** i **Z. Walczyk** po 1.

W dzień później drużyna Wandy zrehabilitowała się za niefortunną porażkę z Pogonią, wygrywając ze Startem, ubiegłorocznym pretendentem do tytułu mistrzowskiego 13:12 (8:5). Ale i tu dał o sobie znać brak rutyny. Na dwie minuty przed końcem nowohucianki prowadziły różnicą trzech bramek a wygrały z minimalną przewagą. Bramki strzeliły **Dziuba i L. Walczyk** po 4, **Pazera i Z. Walczyk** po 2 **Buchacz 1.**

W sobotę i niedzielę drużyna Wandy kończy jesienną rundę mistrzostw I ligi wyjazdowymi meczami z ZS we Wrocławiu i z Odrą w Opolu.

*

Klub sportowy Wanda organizuje sportową szkółkę piłki ręcznej dla dziewcząt. Zapisy kandydatek urodzonych w latach 1953—1955 przyjmuje sekretariat klubu ulica Bulwarowa codziennie od godziny 16.00.

Pierwszy zespół Hutnika przegrał spotkanie o mistrzostwo II ligi ze Zwierzynieckim Kraków 16:23 (8:14). Nie popisali się piłkarze ręczni Hutnika w tym meczu. Wszyscy zagrali poniżej swych możliwości. Szczególnie widoczne było to w wypadku Łozińskiego a już wręcz fatalnie spisywał się bramkarz Stypuła.

Najwięcej bramek dla Hutnika strzelili w tym meczu: **Salagan** 6 i **Grochal** 5. W nadchodzącą niedzielę Hutnik grać będzie w Mielcu przeciwko Stali.

A oto rezultaty młodszych drużyn Hutnika. Juniorki wygrały ze Zwierzynieckim w nieoczekiwanie wysokim stosunku 20:3 (12:1). Najwięcej bramek Grażyna **Obruśnik** 7, Irena **Starzyk** 4, Halina **Starzyk** i **Pajączkowska** po 3. Rezerwowa drużyna męska wygrała w meczu o mistrzostwo klasy A z Górnikiem Libiąż 16:15 (7:5). Najwięcej bramek strzelili: **Madej** 5, **Orzechowski** 4 i **Wójcik** 3. Juniorzy w trudnym meczu z MKS Kraków Miasto zremisowali 16:16 (4:8). Bramki strzelili: **Etryk** 6, **Jastrzębski** i **Kuźmierz** po 5.

Czy sekcja żużlowa będzie reaktywowana?

Z tym pytaniem zwróciło się do nas paru młodych sympatyków „czarnego sportu". Piszą oni m. in.: „jak wiadomo każde zawody motocyklowe rozgrywane w Nowej Hucie cieszą się dużym zainteresowaniem, co samo za siebie mówi, że powinna działać taka sekcja. My też chcielibyśmy uprawiać ten sport..."

Zasięgnęliśmy informacji w klubie sportowym Wanda. Kierownik biura klubu **B. Chowaniec** powiedział nam, że klub nie planuje reaktywowania sekcji żużlowej.

Koszykarki rozpoczynają mistrzostwa

W tym tygodniu rozpoczynają się mistrzostwa ligi międzyokręgowej w koszykówce kobiet. Drużyna Hutnika podejmować będzie we własnej sali zespół Śląska z Tarnowskich Gór. Spotkanie odbędzie się w sali Hutnika — osiedle Stalowe w niedzielę 22 października. Początek o godzinie 16.00.

Ze sportu szkolnego

O ostatnich wydarzeniach na niwie sportu szkolnego informuje nas kierownik Dzielnicowego Ośrodka Sportowego mgr **Mieczysław Sokołowski.**

Najciekawszą imprezą ostatniego okresu były dzielnicowe uroczystości 100-lecia polskiego sportu na stadionie Krakusa. W obecności przedstawicieli Kuratorium i władz dzielnicy odbyła się defilada drużyn szkolnych a następnie zawody piłki nożnej, piłki ręcznej i sztafety Kusocińskiego w wykonaniu uczennic i uczniów szkół podstawowych oraz zawody piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki w wykonaniu drużyn szkół średnich.

W sztafetach Kusocińskiego brało udział 14 zespołów chłopców oraz 9 drużyn dziewcząt. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła drużyna szkoły nr 83, przed szkołą nr 85 i szkołą nr 91. Wśród chłopców zwyciężył zespół szkoły nr 91 przed szkołą nr 83 i szkołą nr 81.

W rozegranym wcześniej czwórboju lekkoatletycznym w grupie młodszej zwyciężyła szkoła nr 83 — 1.292 pkt, przed szkołą nr 85 — 1.039 pkt i szkołą nr 102 — 904 pkt. Indywidualnie najlepsze wyniki wśród dziewcząt uzyskały: Renata **Kozłowska**, Anna **Michańków** i Zofia **Zaniewska** (wszystkie ze szkoły nr 83). Wśród chłopców Janusz **Bławat** (szkoła nr 83) oraz Aleksander **Lorenc** i Marek **Białczyk** (obaj ze szkoły nr 91).

Piłkarze Hutnika najlepsi na wyjazdach

Ostatnia kolejka spotkań w II lidze, bardzo srogo obeszła się z gospodarzami. Wygrali oni bowiem na własnych boiskach zaledwie trzy spotkania i jedno zremisowali. Wypadek bez precedensu, gdyż własne boisko stanowi dla miejscowych nadal bardzo poważny atut. Dotychczas wszystkie drużyny — jedynie z wyjątkiem Hutnika, zdobyły na własnych stadionach przytłaczającą większość punktów. Hutnik natomiast, w dalszym ciągu specjalizuje się w robieniu niespodzianek i konsekwentnie walczy o miano drużyny obcych boisk. Po ostatnim zwycięstwie w Pabianicach, Hutnik pod tym względem zdecydowanie prowadzi, mając na swym koncie 9 zdobytych punktów i wyprzedza aż o 3 punkty będące na drugim miejscu — Zawiszę i Thoreza. Gdyby taki sam dorobek był na swoim boisku — wzdychają sympatycy Hutnika!

Nasuwa się więc pytanie, co jest przyczyną uzyskiwania gorszych wyników przez Hutnika na własnym boisku? Większa odpowiedzialność i związana z tym bardziej nerwowa gra, brak dopingu ze strony sympatyków, czy splot jakichś innych jeszcze okoliczności. Napewno i te czynniki mają wpływ na wyniki, ale wydaje się, że przyczyna ta leży gdzieindziej. Otóż, nie od dziś wiadomym jest, że obrona Hutnika jest najlepszą formacją drużyny. W meczach wyjazdowych, gdy zostaje jeszcze wzmocniona jednym z pomocników, a gra nastawiona jest wyłącznie na obronę własnej bramki, bez dodatkowego zadania wyprowadzania piłek — staje się dla przeciwników formacją trudną do sforsowania. Napastnicy natomiast, grając w ataku w uszczuplonym składzie, muszą z konieczności posługiwać się długimi podaniami, co stwarza im lepszą szansę zaskoczenia przeciwnika, będącego stale w natarciu i z tego powodu kryjącego luźniej. Oczywiście temu wszystkiemu sprzyja i przysłowiowy łut szczęścia, który jest nieodzowny, przy osiąganiu jakichkolwiek sukcesów. Na własnym boisku natomiast, gdy przeciwnik stosuje założenia taktyczne wywiezienia jednego punktu i w tym celu niejednokrotnie schowany jest za podwójną gardą — wychodzą na jaw wszystkie luki. Brak umiejętności przyspieszenia gry przez prostopadłe celne wypuszczania, stosowanie podań w poprzek boiska i o jedno podanie za dużo, brak celnych strzałów z drugiej linii, nie włączanie się pomocników do ataku i wreszcie indolencja strzałowa przy dogodnych pozycjach — to podstawowe błędy, które pomimo przewagi w polu, nie pozwalają na odniesienie sukcesu.

W sobotę Hutnik gościć będzie najsłabszą drużynę II ligi — Lotnika Wrocław. Nadarza się więc doskonała okazja do poprawienia skromnego dorobku wypracowanego dotychczas na własnym boisku i w konsekwencji poprawienia lokaty w tabeli. Pragniemy przestrzec jednak piłkarzy, przed stosowaniem ulgowej taryfy, gdyż mogą w bardzo łatwy sposób roztrwonić dorobek wypracowany na wyjazdach i pokrzyżować szyki grającym w toto-lotka. J. C.

Spartakiada HiL

NAJLEPSI GIMNASTYCY W ZMO

W zawodach gimnastycznych Spartakiady zespołowe zwycięstwo odniosła ekipa **Zakładu Materiałów Ogniotrwałych** — 64,90 pkt przed Walcownią Zimną — 59,18 pkt i Wydziałem Mechaniczno-konstrukcyjnym — 57,30 pkt.

Indywidualnie w konkurencji kobiet ćwiczenia wolne wygrała **Maria Grabowiec** (ZMO) 9,60 pkt. przed Zytą Jamróz (Wydz. Mech.-Konstr.) 9,05 pkt i Krystyną Jurkiewicz (Walcownia Zimna) 8,90 pkt. W skoku przez skrzynię pierwsze miejsce zajęła również **Maria Grabowiec** (ZMO) 8,60 pkt przed Krystyną Wiewiórą (HPR) 8,10 pkt i Haliną Weis (ZMO) 7,80 pkt.

Wśród mężczyzn najlepszym w ćwiczeniach wolnych okazał się **Kazimierz Igielski** (Wydz. Mech. Konstr.) 9,60 pkt. drugie i trzecie miejsce podzielili między sobą Włodzimierz Cabaj (Walcownia Zimna) 8,80 pkt, Janusz Piskorski (Walcownie Wstępne) po 8,80 pkt. Skoki wygrał **Włodzimierz Cabaj** (Walcownia Zimna) 9,90 pkt, 2. Wacław Rychlik (Wydz. Mech.-Konstr.) 9,60 pkt, 3. Janusz Poskorski (Walcownie Wstępne) 8,80

CO SIĘ STŁO Z DYPLOMAMI?

Przykre to gdy trzeba poszukiwać przyznanych komuś dyplomów i nagród, w dodatku po opublikowaniu wiadomości o wyróżnieniach w prasie. Sprawa dotyczy finałów w rozgrywkach szachowych, które odbyły się w kwietniu br w Ognisku Młodych, w ramach I spartakiady hoteli hutniczych. Trzech zwycięzców tych rozgrywek, a mianowicie: St. Buszta, R. Szarzyński i J. Krawczyk miało — jak doniósł „Głos Młodych" GNH (nr 20 z dnia 20 maja) — otrzymać dyplomy i upominki. Sęk w tym, że mimo upływu 5 miesięcy... nie dostali nic.

Ciekawi nas co stało się z nagrodami. Czy zjadły je myszy? Prosimy o wyjaśnienie sprawy i o wręczenie nagród zwycięzcom — Centralny Samorząd Hotelowy i organizatora imprezy, którym niewątpliwie był ZF ZMS huty. A na przyszłość lepiej będzie najpierw załatwić nagrody, a dopiero potem podawać do prasy informację o ich wręczeniu.

Jesień w Puszczy

Rada Zakładowa Kombinatu wspólnie z Komisją Turystyki Pieszej i Kolarskiej Oddziału PTTK HiL organizują w dniu 29 października Zlot Turystów Pieszych i Kolarzy Huty im. Lenina „Jesień w Puszczy" w Niepołomicach. Turyści mają do wyboru następujące trasy: Bieżanów — Grabie — Niepołomice (około 16 km), Staniątki — Kozie Górki — Niepołomice (10 km) i Niepołomice Zamek — Kopiec Grunwaldzki — Kozie Górki — Ośrodek wypoczynkowy HiL (około 8 km).

Program Zlotu przewiduje: konkursy i zgaduj-zgadule z nagrodami, marsz na azymut, posiłek turystyczny i ognisko z pieczeniem ziemniaków.

Koszt udziału w imprezie „Jesień w Puszczy" wynosi 10 złotych od osoby plus 10 zł na pamiątkową odznakę turystyczną. dż

Notatki z podróży do Włoch (III)

Wenecja

Wreszcie jesteśmy na Placu św. Marka. I tu osobista refleksja: wrażenie, które odniosłem właśnie w tym miejscu skojarzyło mi się natychmiast z podobnym przeżyciem w czasie zwiedzania jugosłowiańskiego Dubrownika, a zwłaszcza głównej jego ulicy — Place. Jakkolwiek są to zupełnie różne pod względem architektury osobliwości, to jednak coś je łączy. Z pewnością niezauważalna, ale odczuwalna atmosfera wyjątkowego miasta...

Tysiące ludzi, wśród tysięcy gołębi, pośród wspaniałej architektury Pałacu Dożów i innych budynków — muszą wywołać silne wrażenie. Nic też dziwnego, że niemal machinalnie każdy sięga po aparat fotograficzny. Problem polega na tym, co fotografować: czy scenki rodzajowe, czy zabytkowe budowle, czy orkiestry grające po obydwu stronach placu, czy wreszcie gondole i gondolierów przybijających do brzegu. Niektórzy znajdują rozwiązanie — stają na środku placu i obracając się wokół własnej osi fotografują co się da, tzn. co obejmie obiektyw aparatu. Wszystko jest ciekawe, wszystko warto utrwalić na kliszy fotograficznej. Niestety, skromny budżet dewizowy nie pozwala całej grupie na szczegółowe zwiedzanie zabytków, za to płaci się dosyć słono.

Nawet powierzchowne wrażenia z Wenecji nie byłyby pełne, gdyby nie wspomnieć tu o licznych bazarach. Właściwie każda większa ulica jest niekończącym się bazarem. Ale na Rialto — jest ten główny. Przy kramach spotykają się zarówno Włosi jak i obcokrajowcy. Tych jest więcej, a wśród nich miłe spotkania z naszymi rodakami. Wielu przeżywa szczególne emocje przy targowaniu się o cenę swetra, bluzki, butów itp. I nic w tym złego. Nawet więcej, jest to zupełnie normalne. Cena podawana przez sprzedawcę, a nawet cena wywieszona na towarze jest tylko sygnałem wywoławczym do „ubijania targu". Mimo że nieznajomość języka utrudnia nieco te czynności, na szczęście wielu sprzedawców zna już podstawowy zasób słów polskich (ile, drogo, tanio, itp.) co znacznie ułatwia dogadanie się.

Bywają i takie scenki. Przy jednym stoisku jakiś rodak pyta po włosku „quanto costa" (ile kosztuje?) i wskazuje na sweterek. Na to sprzedawca odpowiada, prawie że czystą polszczyzną — „dwa i pół tysiąca lirów..." Oczywiście zaskoczenie i uśmiech, który pozwala na to, żeby kupić ten sweterek za półtora tysiąca. W ogóle różnice cen między tymi z dużych magazynów, a cenami bazarowymi są wręcz zaskakujące.

*

Nad Wenecją zapada zmierzch, zapalają się uliczne lampy i miasto tonie w istnej feerii kolorowych świateł. Taka Wenecja, żegna nas swoim niepowtarzalnym nastrojem.

Był to bardzo miły akcent naszej wędrówki po Włoszech. Wędrówki, która przyniosła nie tylko pełny sukces artystyczny zespołu, ale która przede wszystkim pozostawiła również silne wrażenia i wspomnienia wśród publiczności włoskiej, która tak żywo reagowała i oklaskiwała polskie tańce i melodie w wykonaniu naszych artystów.

Wdzięczni jesteśmy więc Ministerstwu Kultury i Sztuki za wytypowanie właśnie naszego zespołu na festiwal, Pagartowi i imiennie p. **W. Brzezickiemu** za pilotowanie nas, a gospodarzom włoskim — za stworzenie odpowiednich warunków sprzyjających prezentacji naszego folkloru.

JAN ŻABICKI

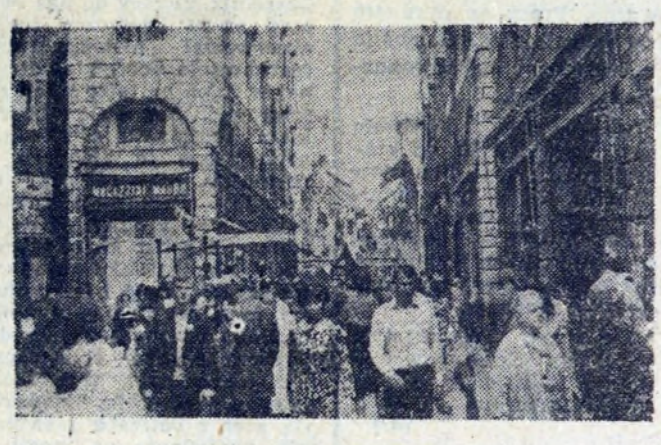

Na weneckiej ulicy

GŁOS MŁODYCH

Przeglądając plany szkolenia...

Ciekawie i bogato przedstawiają się plany szkoleń ideowych poszczególnych zarządów zakładowych ZMS. Świadczy to dobrze o pracy zespołów d/s szkoleniowych. Wykładowcy i prelegenci są już przeważnie zagwarantowani dla poszczególnych cykli tematycznych na cały rok. I tak np. dla aktywu młodzieżowego Aglomerowni cykl pod wspólnym tytułem: „Sytuacja polityczna świata po II wojnie światowej" poprowadzi tow. **Kuryło**, cykl ekonomiczny pt. „Gospodarka i organizacja ekonomiczna przedsiębiorstwa" — zostanie przeprowadzony przez tow. **Wiercińskiego**, temat „Rola i zadania organizacji ZMS w zarządzaniu przedsiębiorstwem" — omówi tow. **Ołdak.** Prócz tego został zaplanowany udział w klubach dyskusyjnych ZDK i w Ognisku Młodych ZMS.

Na czoło planu szkoleniowego ZZ Pionu Transportu Kolejowego — wybijają się zagadnienia światopoglądowe. Prócz tematyki Październikowej i polityki międzynarodowej występują aż trzy tematy z tej dziedziny. Np. „Etyka religijna i etyka świecka", „Państwo a Kościół", „Nauka wobec problemu duszy" .... Tematy trudne, wymagające świetnych lektorów.

Dość długo, bo aż trzy miesiące będzie szła wg. planu szkoleniowego organizacji P-60 „Historia ruchu młodzieżowego w Polsce", omawiana przez tow. **H. Bąka.** Ten sam cykl tematyczny przewija się przez programy szkoleń pozostałych organizacji zakładowych, jak np. P-62, P-64, ZMO, W-41 i ZK, gdzie prelegentem będzie tow. **Stefan Bożek.**

Na ogół wszyscy prelegenci doświadczeni i znający swoje zagadnienia — rekrutują się z pracowników kombinatu. Ma to szczególnie pozytywne znaczenie przy cyklu ekonomicznym — bowiem każda z pogadanek wprowadza słuchaczy w konkretną sytuację gospodarczo-produkcyjną ich wydziałów.

Szkolenia w ramach WSA odbywać się będą raz w miesiącu w Ognisku Młodych w godzinach popołudniowych. W zależności jednak od zdania uczestników, niektóre tematy mogą zostać omówione w ramach zebrań statutowych

Czy nowy rok szkoleniowy będzie można ocenić kiedyś jako udany — trudno dziś przewidzieć. Prócz dobrego planu i mądrego prelegenta potrzebny jest jeszcze aktywny słuchacz, którego na dany cykl tematyczny skieruje osobiste zainteresowanie i chęć pogłębienia wiedzy o danym przedmiocie dla własnej satysfakcji i nawet korzyści. Dlatego już dziś warto zwrócić uwagę młodym, zgłaszającym się na poszczególne cykle, by sami traktowali swoje zainteresowania poważnie i nie „rozkładali" potem szkolenia lekkomyślną absencją.

Gwarancją jednak pomyślnego ukończenia szkolenia będzie zawsze osobiste zaangażowanie się w daną tematykę.

DJ

Sprawy naszych Czytelników

„Bachus" nie może dłużej utrudniać życia sąsiadom

Bardzo długo już ciągnie się sprawa z zażaleniami mieszkańców bloku nr 4 w os. Zgody, w którym mieści się restauracja „Bachus". Wszystkie ich interwencje na terenie miasta zostały dotąd bez echa.

Lokal ten nie nadaje się na cele gastronomiczne, gdyż zbyt utrudnia życie wszystkim mieszkańcom tego bloku. Po pierwsze przez nadmierny hałas, powodowany przez agregaty elektryczne, stosowane w tym barze samoobsługowo - restauracyjnym, następnie przez hałasy wywoływane — łącznie nawet z awanturami, przez podchmielonych klientów „Bachusa". Brak urządzeń wentylacyjnych, obowiązujących w tego rodzaju placówkach gastronomicznych, powoduje stałe zanieczyszczanie powietrza, które zwłaszcza w lecie staje się nie do zniesienia; można sobie wyobrazić jak męczyli się użytkownicy mieszkań, szczególnie tych na pierwszym pietrze — w czasie upałów, nie mogąc otworzyć okien. I następna sprawa: brud, robactwo rozłażące się po całym bloku, do kuchni i pokoi. Eksponaty zostały przedstawione w trakcie rozmowy z nami przez rozżalonych mieszkańców tego bloku. Na dodatek wadliwe usytuowanie przewodów w restauracji powoduje rozgrzewanie się ścian w kuchniach w mieszkaniach; temperatura w tych pomieszczeniach sięga nie raz 50 stopni C, co wyłącza normalne użytkowanie kuchni przez lokatorów w mieszkaniach nad „Bachusem".

Nie pomagają interwencje nieszczęsnych mieszkańców, nie pomagają protesty administracji osiedlowej. Nie pozostaje więc nic innego, jak zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Wydziału Handlu DRN w Nowej Hucie o skuteczną pomoc. A realna pomoc może polegać jedynie na zmianie rodzaju tej placówki gastronomicznej — na bar kawowy, również bardzo potrzebny w Nowej Hucie. Postulujemy więc, wraz z mieszkańcami wspomnianego bloku, dokonanie takiej zamiany, która umożliwi lokatorom bloku normalne użytkowanie mieszkań. Prosimy też władze dzielnicowe o odpowiedź wraz z ustaleniem terminu zakończenia tej niemiłej sprawy.

ik.

Z pracy organizacji kobiecych

Spotkanie rencistek w ZDK

Komisja Kobieca przy Radzie Kombinatu HiL zainaugurowała — w dniu 14 bm. — nowy cykl spotkań z rencistkami huty. Spotkania, mają już swoją tradycję i ustalony program. Odbywają się zawsze przy kawie i słodyczach z ciekawą pogadanką i występami artystycznymi. Dla rencistek to prawdziwe święto, na które zawsze bardzo oczekują. Tym razem na spotkaniu — mgr **H. Bohdanowiczowa** podzieliła się ze słuchaczkami bardzo ciekawymi wspomnieniami ze swego, niedawnego pobytu w Grecji. Prelegentka z właściwą sobie swadą mówiła o zabytkach i sztuce greckiej, o sposobie zachowania się i poziomie bytowym Greków, a także o modzie, komunikacji i o wszystkim co zdołała zaobserwować w czasie krótkiej wycieczki.

Program spotkania uzupełniły występy artystów z Estrady Piosenki ZDK.

Akademia w os. Ogrodowym

W ubiegłą niedzielę w klubie Wersalik na Osiedlu Ogrodowym Koło Ligi Kobiet wraz z Komitetem Osiedlowym zorganizowało **uroczystą akademię z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.** Spotkanie miało szczególny charakter, organizatorzy — dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji podjęli uchwałę systematycznego organizowania spotkań dla weteranów pracy zamieszkujących na Osiedlu Ogrodowym. Spotkania te mają na celu zacieśnienie kontaktów Koła Ligi Kobiet z rencistami, udzielanie im pomocy i zainteresowanie ich działalnością organizacji kobiecej.

Pierwsze spotkanie odbyło się właśnie w niedzielę. Organizatorzy ugościli weteranów pracy herbatką i słodyczami, a najstarszy spośród nich otrzymał wiązankę kwiatów. Kwiatami powitano również — aktywną członkinię osiedlowego Koła LK ob. **R. Ostrowską**, która wygłosiła okolicznościowy referat, w którym wykazała wielką wagę Rewolucji Październikowej i jej wpływy na obecną sytuację międzynarodową.

Po referacie wywiązała się dyskusja na temat najbliższych planów pracy Koła LK i Komitetu Osiedlowego. Radzono m. in. nad tym, jak powiększyć fundusze potrzebne na prowadzenie spotkań, organizowanie kursów dla kobiet i na przygotowanie świetlicowych zespołów artystycznych.

Fragment występu Estrady Piosenki z ZDK. Fot. J. BROŻEK

Halina Mikołajska wśród nowohuckich widzów

W ub. poniedziałek zapełniła się do ostatniego miejsca sala kawiarni Zakładowego Domu Kultury, gdzie odbyło się przemiłe i bardzo interesujące spotkanie z wybitną aktorką scen warszawskich — HALINĄ MIKOŁAJSKĄ. Osobisty wdzięk artystki, jej erudycja, ogromnie interesujące uwagi na temat pracy aktorów w teatrze, telewizji i filmie — złożyły się na ten wielce przyjemny wieczór. Szkoda, że spotkanie trwało tak krótko. Przypominamy, że p. Halina Mikołajska weźmie gościnnie udział w sztuce A. Czechowa „Wiśniowy sad" wystawianej przez Teatr Ludowy.

A oto co usłyszeliśmy na spotkaniu:

● *droga artystyczna p. Haliny zaczęła się w Krakowie, gdzie jako studentka Szkoły Teatralnej oraz... chemii zagrała w sztuce „Eurydyka". Sukces był tak wielki, że sam K. I. Gałczyński witał p. Mikołajską tym właśnie imieniem. Od tego czasu datuje się zainteresowanie artystki teatrem, bez którego odtąd już „żyć nie może"...*

● *nasz miły gość miał dwa niefortunne spotkania z polskim filmem: raz została ranna w scenie z okupacji, w której odtwarzała... wiejską kobietę — drugi raz o mało nie zamarzła podczas „zimy stulecia", gdy kręcono film wg opowiadania Z. Nałkowskiej „Kobieta na torze". Na dobitek — ten drugi film nie ukazał się na ekranach z przyczyn bliżej nie wiadomych...*

● *Halina Mikołajska wysoko oceniła komedię — arlekinadę „Bliźniaki z Wenecji" Goldoniego w wykonaniu zespołu Teatru Ludowego: według słów artystki — nasz teatr pod kierunkiem nowej dyrekcji ma wszelkie dane, by jego praca stanęła znów na najwyższym poziomie.*

Kwiaty dla p. Haliny

Fot. J. BROŻEK

Jubileusz 50-lecia pracy

OKAZUJE SIĘ, że jubileusze obchodzi się w hucie nie tylko z okazji tradycyjnego święta Dnia Hutnika. Życzliwe kierownictwo i mili współpracownicy pomyślą o tym i przy innej okazji, po prostu, szczerze, bezpośrednio i bez żadnego przygotowania. Tak właśnie było ostatnio w Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Załoga zwiedziała się, że MICHAŁ KOZŁOWSKI — mistrz energetyk wydziału w dniu 17 października br. obchodzi 50-lecie swej pracy zawodowej. Rówieśnik Rewolucji, zaczynał pracę dosłownie w przeddzień tego wielkiego wydarzenia, w 1917 roku, w przemyśle naftowym.

Do Huty im. Lenina przybył w pierwszych latach po rozpoczęciu produkcji Był na przeszkoleniu w ZSRR, a następnie w nowouruchomionym wydziale został mistrzem. Mimo, że jest już w wieku emerytalnym pracuje świetnie. Z zadań wywiązuje się na „piątkę z plusem", dba o swych ludzi i tak organizuje im pracę, że odbywa się ona bez żadnych wypadków. Krótko mówiąc jest przodującym, dobrze znającym swój fach pracownikiem dozoru.

Jubilatowi zgotowała załoga miłą, serdeczną uroczystość. Wręczono mu kwiaty, **przekazano gratulacje i wiele życzeń zdrowia i dalszej owocnej pracy.** A później, w gabinecie kierownika wydziału tow. inż. **Polikarpa Daneckiego**, przy czarnej kawie i ciastkach ugoszczono jubilata. Obecni byli również: zastępca kierownika inż. **Stanisław Słaba**, kierownik utrzymania ruchu inż. **Zbigniew Kondracki**, kierownik Biura Wydziału mgr **Jerzy Czownicki**, przewodniczący Rady Zakładowej P-64 tow. **Józef Zydorek.**

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Jubilat był wzruszony serdecznością i życzliwością jaką okazali mu współpracownicy. Życzeniom dla niego nie było końca. Jesteśmy pewni, że do życzeń uda się też dołączyć jeszcze jakąś nagrodę, tylko kierownictwo wydziału nie mogło tego załatwić tak z godziny na godzinę.... **(jd)**

KONFERENCJA ZD TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŚWIECKICH WYBRAŁA NOWE WŁADZE

8 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbyła się konferencja Zarządu Dzielnicowego Towarzystwa Szkół Świeckich na którą przybyło grono nauczycieli i działaczy Towarzystwa z terenu dzielnicy. Jak wynika ze sprawozdania za okres 3-letniej kadencji zarządu, zrobiono wiele w kierunku wychowania młodzieży w duchu świeckości i tolerancji, niemniej jednak zadania na przyszłość są poważne. Praca ta musi iść na równi z działalnością pedagogiczną w nowohuckich szkołach.

Konferencja wybrała nowy zarząd TSŚ, do którego weszli: mgr **Stanisław Szczygielski** — przewodniczący, **Irena Arczyńska** i **Lidia Hapek** — zastępcy, mgr **Franciszek Parlak** — sekretarz oraz mgr **Jan Bąk** — skarbnik.

Do spraw Towarzystwa Szkół Świeckich powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu".

(dr)

Śladem naszej krytyki

W związku z notatką zamieszczoną w GNH dnia 16 IX br o świecących się w dzień lampach na stacju surowcowej I otrzymaliśmy wyjaśnienie podpisane przez kierownika Wydziału Sieci Elektrycznych.

Na wstępie pisma stwierdzono, iż oświetlenie to podlega W-22, Pionowi Transportu oraz W-73, albowiem jest tam więcej rodzajów oświetleń, mianowicie tak zw. zewnętrzne technologiczne oraz lampy fluorescencyjne na wyciągnikach wzdłuż torów. Jak wynika z dalszego ciągu pisma, należy przyjąć, iż zapalanie lamp lub reflektorów w czasie dnia jest spowodowane koniecznością wykonywania robót konserwacyjno-remontowych, jak np. oznaczanie nieczynnych reflektorów, regulacja opraw rtęciowych itd.

Zaznaczyć trzeba, iż nasz Czytelnik, piszący do nas swojego czasu krytyczne uwagi obserwował niejednokrotnie marnowanie energii elektrycznej w dzień na tejże stacji surowcowej. Jest on pracownikiem kombinatu stale obserwującym te zjawiska. Z pewnością nikt nie kwestionowałby okresowego zapalania świateł w dzień, w czasie napraw i robót konserwacyjnych. Ale zjawisko to zdarza się bardzo często i trwa dłuższy czas, co musi zastanowić każdego obserwatora. Trudno bowiem myśleć iż oznaczenie nieczynnych reflektorów trwa aż pół dnia. Zgadzając się więc z potrzebą zaświecenia oświetlenia na stacji w dzień w razie tego typu prac, nie można pochwalać czasu ich trwania — jeśli tylko ta przyczyna powoduje oświecanie a giorno terenu stacji... w słońcu.

ik.

W odpowiedzi na notatkę krytyczną pn. „Postulaty i skargi" zamieszczoną w nr 38 „Głosu" w rubryce „Ostrym piórem" kierownik Wydziału Magazynów mgr **Ernest Pilch** informuje, że poruszona przez nas sprawa, dotycząca usprawnienia pracy w magazynie materiałów technicznych znajduje się w centrum uwagi kierownictwa wydziału W-29. Dokonano już opracowania technicznego urządzenia do przewijania lin i po sporządzeniu dokumentacji i przeprowadzeniu weryfikacji projekt skierowano do realizacji w Pionie Głównego Mechanika zleceniem nr 003/141/67.

Przystąpiono również do zmechanizowania czynności cięcia lin. Dokonano już szeregu prób zmierzających do wyeliminowania ręcznego cięcia lin stalowych. O wynikach tych prac kierownictwo Wydziału Magazynów poinformuje zainteresowanych tą sprawą Czytelników naszej gazety.

Nie uważamy natomiast za celowe zainstalowanie w magazynie materiałów technicznych przeciągarki do wagonów, ponieważ przeciąganie wagonów odbywa się na bardzo krótkim odcinku. Nie mniej propozycja autora notatki została dokładnie omówiona i w miarę możliwości technicznych zostanie pozytywnie załatwiona. Dotyczy to również sprawy mierzenia długości lin, chociaż techniczne rozwiązanie tego zagadnienia nie jest obecnie możliwe. Jeżeli chodzi o wyposażenie magazynu w urządzenia sanitarne to trzeba stwierdzić, że jest ich dostateczna ilość, w pełni pokrywająca potrzeby pracowników.

Otrzymaliśmy także odpowiedź z-cy kierownika Zakładu Koksochemicznego d/s administracyjnych mgr **Józefa Swornoga** na notatkę pn. „Pod adresem nie reagujących na krytykę", zamieszczoną na łamach „Głosu Nowej Huty" z dnia 23 września br., w której m. in. czytamy:

..., Natychmiast po ukazaniu się notatki na ten temat w „Głosie" z dnia 16 kwietnia br. miotły zostały należycie ułożone. Nowa dostawa mioteł w ilości 3.500 sztuk nie została jednak właściwie składowana. Odpowiedzialni za to pracownicy otrzymali upomnienia z ostrzeżeniem, że w przyszłości na podobne zaniedbania zostaną surowo ukarani.

Nawiązując do notatki krytycznej „Postulaty i skargi" dotyczącej usprawnienia pracy w magazynie technicznym W-93 informujemy, że Zakład Koksochemiczny odczuwa poważny brak powierzchni magazynowej. Budowa nowego magazynu na części zamienne została bowiem przesunięta na dalsze lata. Aby poprawić sytuację na tym odcinku przygotowuje się obecnie prowizoryczne składowisko na części zamienne i materiały techniczne. **(dz.)**

Zakończenie sezonu motorowego w Niepołomicach

Zarząd Klubu Turystyki Motorowej PTTK HiL organizuje w dniach 21 i 22 października uroczyste zakończenie sezonu motorowego w ośrodku wypoczynkowym Huty im. Lenina w Niepołomicach. Program imprezy przewiduje m. in. ognisko z pieczeniem ziemniaków i kiełbasy na rożnie, wieczorek taneczny, grzybobranie z konkursem na najlepszego grzybiarza, zorganizowanie zgaduj-zgaduli i wspólny obiad. Sprawozdanie z działalności Klubu za sezon br. złoży jego przewodniczący inż. **Czesław Gierulski.** Aktywistom Klubu Motorowego wręczone zostaną upominki i odznaki TM i MOT.

POGODA

W POŁOWIE bieżącego tygodnia wtargnęła nad Polskę z północnego zachodu fala mroźnego powietrza. Temperatura spadła z dnia na dzień o kilkanaście stopni (w Krakowie z 26 we wtorek do 9 w środę), na Kasprowym Wierchu w nocy na czwartek zanotowano — 9 st. Wysoko w górach spadł śnieg. Ten dotkliwy chłód sprowadził w pierwszej fazie niż znad Morza Bałtyckiego, w drugiej klin wyżu azorskiego. Po krótkim panowaniu wyżu od zachodu nasuwa się nowa zatoka niżowa, co każe przewidywać na najbliższe dni ocieplenie przy równoczesnym ponownym wzroście zachmurzenia. Tak więc temperatura wzrośnie ponownie do 18 st. w dzień i 8 w nocy, zachmurzenie będzie umiarkowane.

PROMYK

Z myślą o mieszkańcach

NA OSTATNIEJ SESJI podjęto uchwałę, zmierzającą do dalszego usprawnienia administracji wydziałów Prezydium DRN jak również poprawy organizacji obsługi ludności, w jednostkach podporządkowanych Radzie. M. in. z dniem 1 stycznia 1968 planuje się zorganizowanie biura informacyjnego Prezydium DRN, którego zadaniem będzie bezpośrednia lub telefoniczna informacja o sposobie i formach załatwiania stron przez Prezydium DRN i jego organy. Podobne zadania spełniać będzie specjalny informator, wydawany przez Prezydium głównie dla radnych, działaczy rad narodowych, organizacji społeczno-politycznych, rad zakładowych, komitetów osiedlowych itp.

O podstawowych kierunkach działania Prezydium DRN i jego wydziałów, załogi poszczególnych przedsiębiorstw i mieszkańcy dzielnicy informowani będą na organizowanych co pewien czas spotkaniach z przedstawicielami DRN.

Celem usprawnienia administracji podjęto uchwałę przedłużenia czasu przyjmowania stron zamiast, jak dawniej, od godz. 10-tej, obecnie, od 8.30, co w dużym stopniu ułatwi załatwienie wielu spraw. Zadaniem na przyszłość będzie dalsze podniesienie kultury administrowania przez rzetelne, szybkie, sprawne i uprzejme załatwianie stron. Planuje się również dalszą mechanizację pracy przez wprowadzenie większej ilości maszyn do liczenia, pisania, adresowania itp., oraz stosowanie w szerszym zakresie druków i formularzy według ustalonych już wzorów.

Na Sesji podjęto również szereg wniosków w zakresie zdrowia i opieki społecznej. Głownie chodzi tu o poprawę dyscypliny pracy personelu służby zdrowia oraz podniesienie kultury obsługi pacjentów.

Wnioski w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej skierowano głównie do DZBM. Koniecznym jest udoskonalanie i rozszerzanie usług dla ludności, usprawnienie pracy dozorców, wzmożenie ochrony powierzonego majątku przez ADM-y oraz komitety osiedlowe.

Szereg wniosków skierowano również do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa .Szczególnie ważnym jest usprawnienie pracy Zakładu Energetycznego, który nie zawsze szybko usuwa awarie sieci oświetlenia ulicznego i wewnątrzosiedlowego oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. To ostatnie przedsiębiorstwo powinno sprawniej i szybciej likwidować awarie sieci wodociągowej.

Uchwały w zakresie przemysłu i handlu przewidują m. in. reorganizację sieci gastronomicznej przez zwiększenie ilości kawiarń, pijalni wód mineralnych, soków pitnych itp., zwiększanie ilości sklepów samoobsługowych i preselekcyjnych, podniesienie poziomu kultury i uprzejmości personelu sklepowego wobec klientów. W związku z tym organizowane będą systematyczne szkolenia personelu, konkursy sprawnej obsługi, uprzejmości itp.

Istotną sprawą jest dostosowanie godzin otwarcia sklepów do potrzeb mieszkańców. Niektóre sklepy otwarte będą już od godz. 6, inne zamykane zostaną dopiero o godz. 23. W niedzielę i święta wprowadzi się dyżury sklepów branży cukierniczej.

bg

Dla miłośników teatru

Klub Miłośników Teatru Domu Kultury HiL, w bież. sezonie rozpoczął 6 rok swej działalności. W ciągu tego okresu zorganizowano dziesiątki spotkań z aktorami, reżyserami, ludźmi teatru, omawiano wspólnie sztuki teatralne itp.

Większość członków Klubu Miłośników Teatru — to pracownicy HiL. Są oni zrzeszeni w kołach KMT, ich liczba stale wzrasta, zwłaszcza w okresie olimpiad kulturalnych HiL.

Posiadając własne legitymacje oraz talony z 50 proc. zniżką na spektakle teatralne, członkowie klubu chętnie oglądają sztuki w teatrach krakowskich, często też organizowane są spotkania, na których dyskutuje się na temat poważniejszych pozycji.

Wśród ciekawszych spotkań, organizowanych w ramach Klubu Miłośników Teatru w bież. roku wymienić należy „Sonatę księżycową" w wykonaniu aktorki Teatru Ludowego, **Ireny Jun**, imprezę pt. „Ballady i Romanse", bardzo ciekawe wieczory z dr **A. Mianowską**, czy dr **A. Wojcickim**.

Sezon 1967/68 Klub Miłośników Teatru rozpoczął spektaklem pt. „Kariera", w wykonaniu krakowskich aktorów: **Zofii Niwińskiej** i **Kazimierza Witkiewicza**. Z dużym zainteresowaniem spotkał się również występ aktora Teatru Ludowego Stanisława Michno. W jego wykonaniu członkowie klubu oglądali spektakl pt. „Obcy" Camusa.

Program imprez na nowy sezon kulturalno-oświatowy w ramach Klubu Miłośników Teatru jest bardzo bogaty. M. in. spotkania z wybitnymi reżyserami jak **E. Axer**, czy **Z. Hibner**, aktorami: **Ireną Jun, Stanisławem Mikulskim, Tadeuszem Malakiem** i wiele innych.

W bież. sezonie planuje się również organizowanie wieczorów, poświęconych bieżącym wydarzeniom teatralnym, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Wezmą w nich udział recenzenci teatralni.

Poza wspólnym oglądaniem sztuk w teatrach krakowskich, dla poszczególnych kół Klubu Miłośników Teatru projektuje się wycieczki, m. in. do Teatru Wielkiego w Warszawie..

bg

Teatr Jednego Aktora

W ZDK odbyła się kolejna krakowska premiera Teatru Jednego Aktora, w wykonaniu aktora Teatru Ludowego **Stanisława Michny**. Był to spektakl A. Camusa pt. „Obcy" w opracowaniu reżyserskim **Andrzeja Pisarka**. Opracowanie muzyczne: **Eugeniusza Nikodema**. Propozycja aktorska Stanisława Michny została przyjęta z dużym uznaniem przez licznie zebraną publiczność.

Stanisław Michno jest jednym z aktorów krakowskich, którzy występują w tegorocznym wrocławskim festiwalu Teatrów Małych Form. Jak wiadomo Kraków reprezentować będą: **Irena Jun** ze spektaklem pt. „Sonata księżycowa" oraz **Tadeusz Malak** z programem pt. „W środku życia".

Co w Klubie MPiK?

Jeszcze w tym miesiącu klub MPiK organizuje kilka imprez dla mieszkańców Nowej Huty. 21 bm. o godz. 19 wystąpi węgierski pianista Lajos Teleki. Koncert zapowiada się bardzo ciekawie. 23 bm. o godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy książek i wydawnictw, w związku z 18-leciem NRD. Organizatorem ekspozycji, mającej na celu zobrazowanie rozwoju piśmiennictwa w NRD jest poza Klubem Prasy Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Krakowie.

Wystawa zgromadzi około 400 pozycji, wydawnictwa „Verlag der Nation", będą to książki z różnych dziedzin życia. Ekspozycja czynna będzie do 28 bm. Warto dodać, iż połączona zostanie ze sprzedażą książek.

Kolejna impreza, to spotkanie z autorem książki pt. „Czerwony śnieg" Günterem Hofé, jakie odbędzie się 24 bm .o godz. 18, 26 bm. o tej samej godzinie wystąpią artyści krakowscy, m. in. L. Herdegen zaprezentuje „Songi" B. Brechta.

Przy okazji informujemy, iż Klub Prasy przyjmuje jeszcze dodatkowe wpisy na kursy języków obcych dla zaawansowanych.

bg

W os. Kolorowym nadal kłopoty z wodą

Pisano już o uciążliwych kłopotach z dopływem wody w górnych piętrach punktowców w os. Kolorowym. Zamiast poprawy stan się pogorszył.

Jeszcze rok temu działał jeden hydrofor wzmacniający ciśnienie wody, lecz od roku i on stoi nieczynny, co więcej, silniki odłączone, unieruchomione dziś są już pokryte rdzą. Kto za to ponosi odpowiedzialność? Sądzimy, że gospodarz terenu Administracja nr 11 udzieli nam wyjaśnień .Rozumieć możemy przysłowiowe „trudności obiektywne", lecz trudno usprawiedliwić niedbalstwo, zwłaszcza gdy połączone z tym jest niszczenie mienia społecznego.

Inicjatywa godna naśladownictwa

Podjęła ją młodzież szkoły nr 80 w os. Na Skarpie. Zorganizowano młodzieżową służbę ruchu drogowego, która pełni dyżury w godzinach od 7.30 do 8 rano na przejściach ruchliwej ul. Igołomskiej. Jezdnią tą większość dzieci i młodzieży przechodzi do szkoły. Opieki potrzebują zwłaszcza ci najmłodsi...

Młodzieżową służbę ruchu drogowego, a są to przeważnie uczniowie klas VII i VIII poznać można po białych pasach i „lizakach". Na pewno organizacja ta wpływa dodatnio na podniesienie bezpieczeństwa ruchu, zwłaszcza od strony „piesi na jezdni". Inicjatywa warta rozpowszechnienia....

bg

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Proponujemy...

... skorzystanie z usług Poradni Urządzania Wnętrz Mieszkalnych, prowadzonej już od szeregu lat przez artystę-plastyka Janusza Trzebiatowskiego. Placówka ta czynna jest w każdy wtorek, w godz. od 18 do 20 w Domu Kultury HiL, przy ul. Majakowskiego 2.

O dużym zainteresowaniu świadczy ilość osób, odwiedzających poradnię. Nic dziwnego. Można tu uzyskać fachowe porady, jak urządzic nowe mieszkanie, jak częściowo uzupełnić meble, by całość wyglądała ładnie i nowocześnie, jakie założyć oświetlenie wnętrza, tkaniny dekoracyjne itp.

Poradnia dysponuje znacznym wyborem albumów i wydawnictw, na temat urządzania wnętrz mieszkalnych. Przy malowaniu mieszkań dużą pomoc stanowi olbrzymia ilość próbek kolorystycznych.

... zwiedzenie interesującej wystawy w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, w Nowej Hucie. Tym razem prace swe prezentuje plastyk-amator, Wacław Maj, zatrudniony w Teatrze Ludowym, jako tapicer-dekorator. W ten sposób artysta godzi swą pracę zawodową z dużym umiłowaniem sztuki. Malując od 14 roku życia może się poszczycić już bogatym dorobkiem.

Na obecnej wystawie, w Salonie TPSP możemy zobaczyć około 30 jego prac. Obrazy odznaczają się wartościami kolorystycznymi. Ciekawe są bardzo szkice na temat przeżyć z okresu ostatniej wojny.

Wystawę W. Maja można oglądać codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w godz. od 11 do 18, do końca bm.

... zwiedzenie jeszcze jednej ciekawej ekspozycji, tym razem w salonie wystawowym ZDK. Bogaty materiał zaprezentowany na wystawie obrazuje 50-letni rozwój literatury radzieckiej. Wystawę, z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowała biblioteka ZDK HiL. Zachęcamy pracowników huty, mieszkańców dzielnicy, młodzież szkolną, lokatorów hoteli pracowniczych do oglądnięcia tej naprawdę interesującej ekspozycji.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

25 bm. godz. 19.00 „Człowiek bez paszportu" dozw. od lat 14, 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Trzydzieści trzy" komedio-satyryczny film, dozw. od lat 11, od 27 do 29 bm. godz. 16, 18 i 20 „Kamo — znany osobiście" dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID od 21 do 25 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Dzieci kapitana Granta" produkcji angielskiej, dozw. od lat 11, od 26 do 29 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kobiety nie bij nawet kwiatem" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17 i 19 od 21 do 24 bm. „Dwieście mil do domu" produkcji USA, dozw. od lat 7, od 25 do 28 bm. „O carski tron" produkcji bułgarskiej, dozw. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 22 bm. „Aleksander Newski", dozw. od lat 12, od 23 do 25 bm. „My z Kronsztadtu" dozw. od lat 11, od 26 do 29 bm. „Cichy Don" I seria, dozw. od lat 16. — Festiwal filmów radzieckich.

TEATR LUDOWY

21 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy", 22 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 23 bm. godz. 18.00 „Bliźniaki z Wenecji" 24 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie", 25 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 26 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowskie czasy", 27 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji", 28 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji"

Jak nas informuje kierownictwo Teatru Ludowego — termin wystawienia premierowego przedstawienia sztuki „Wiśniowy Sad" został — z przyczyn technicznych — przesunięty z 22 bm. na 29 bm. godz. 17.00.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

23. X godz. 18.30 — inauguracja cyklu „Z dziejów muzyki rosyjskiej i radzieckiej". Wykład mgr Jerzego Kusiaka, 25. X godz. 16.30 — przegląd wydarzeń międzynarodowych: pt. „Przyczyny i skutki agresji na Bliskim Wschodzie". Mówi dr Stanisław Peters.

OGNISKO MŁODYCH ZMS

23. X godz. 19 — impreza rozrywkowa pn. „Zawsze niech będzie słońce" — wieczór piosenek radzieckich, 27. X godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Film pt. „Jopo" — prod. franc.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

21. X godz. 17 — „Wielkie rajdy lotnicze" — prelekcja mgr Z. Markowskiego dla klubu kosmonautów. Po prelekcji — film, 25. X godz. 17 — „Wyprawa sześciu śmiałków" — prelekcja

DOM MŁODEGO HUTNIKA

24. X godz 19 — projekcja filmów krótkometrażowych, 25. X godz. 18 — prelekcja pt. „Arcydzieła literatury światowej, 26. X godz. 18 z cyklu pt. „Rozmawiamy o Polsce" wykład prof. W. Zakrzewskiego pt. „Funkcjonowanie władz państwowych w świetle konstytucji PRL".

PROGRAM TELEWIZJI

od 21 do 27 bm.

SOBOTA

9.40 „Nagich przyodziać" — film wł. 11.55 Dla szkół. 15.40 Program dnia. 16.20 Wychowanie fizyczne naszych dzieci". 16.55 Wiad. 18.00 „Kontrowersje". 18.30 „Spotkania z przyrodą". 19.00 „Gawędy o współczesności". 19.25 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Film z s. „La Fotaine wiecznie żywy" „Zakochany lew". 20.40 „Najpiękniejsza i inne..." „Z kobietą w tytule". 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. 21.55 „Nagich przyodziać" — film wł.

NIEDZIELA

8.35 Program dnia. 10.45 PKF. 10.55 Szkarłatne godło odwagi film. 12.00 Wiadomości. 12.15 Poranek Symfoniczny. 13.10 „W starym kinie". 14.10 „Przemiany". 14.40 Paryż śpiewa — film. 15.00 Z cyklu: „Portrety" — Maksym Gorki". 15.45 „Znakomity komiwojażer" widowisko. 16.45 „Trzcina" — Ludzie i zdarzenia. 17.00 Sprawozd. sport. 18.25 „Tawerna pod dębem". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film ang. „Melonik i Muzy". 21.45 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dla dzieci, 17.25 „Zrób to sam", 17.40 „Na zdrowie", 18.00 „Eureka", 18.30 Kino Krótkich Filmów, 19.05 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV, „Pan Damazy", 21.45 „Bez apelacji", 22.15 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 Dla klas I, 10.15 Film z serii „Święty", 11.55 J. polski dla klas XI, 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.55 Telekram, 18.05 Teleturniej, 18.35 „7 min młodych", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Film z serii „Święty", 21.10 Program młodzieżowy, 21.35 Piosenki francuskie, 21.50 Dziennik.

ŚRODA

8.30 „Europolis" film, 9.55 Fizyka dla klas VI, 15.45 Politechnika TV, 16.50 Wiadomości, 17.00 Koncert zespołu ukraińskiego, 17.30 Dla dzieci, 17.50 „Nie tylko dla pań", 18.10 Kronika, 18.20 „Za kierownicą", 18.50 Reportaż z Syrenką, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film prod. polskiej, 20.35 „Światowid", 21.05 Kabaret, 22.20 Dziennik.

CZWARTEK

10.55 Dla szkół, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 18.05 Nad Odrą i Bałtykiem", 18.30 „Edward Grieg", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Losy absolwentów, 20.35 Teatr „Kobra", 21.35 „Refleksje", 22.05 Dziennik.

PIĄTEK

8.20 „Człowiek, który stchórzył" — film, 9.55 Dla szkół, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 Klub dobrych gospodarzy, 17.40 Film „Wielka przygoda", 18.10 Magazyn medyczny, 18.40 „Wielokropek", 19.05 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 Wspomnienia o Leninie, 20.40 Teatr TV „Niepokój przed podróżą", 22.40 Dziennik.

KRÓTKO

W połowie listopada, w Sali Teatralnej HiL odbędzie się impreza finałowa zgadujzgaduli pt. „50 lat Związku Radzieckiego", organizowanej w ramach III Olimpiady Kulturalnej Hoteli Pracowniczych HiL. Obecnie podobne imprezy, tylko na mniejszą skalę urządzane są w szeregu hoteli huty.

*

W tych dniach otwarta została kolejna świetlica hotelowa. Placówkę tę otrzymał hotel nr 3 w os. Młodości. Na 28 hoteli HiL, jest to 13 świetlica dla ich mieszkańców.

*

W ub. kadencji ławnicy Sądu Powiatowego dla dzielnicy Nowa Huta uczestniczyli w wydaniu orzeczenia w około 2 tys. spraw cywilnych i 1.900 karnych. Ponadto przeprowadzili oni 34 posiedzenia pojednawcze, załatwiając na nich ugodowo 63 sprawy.

*

Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład prof. dr Wiktora Zina pt. „Poznaj piękno naszej ziemi", jaki odbył się niedawno w kawiarni ZDK HiL. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż prof. Zin honorarium za wykład przeznaczył na fundusz budowy Domu Młodości w Nowej Hucie. Składamy serdeczne podziękowanie... i prosimy o częstsze odwiedzanie naszej dzielnicy. (bg)

Z notatnika obserwatora

NIEBEZPIECZNA PUŁAPKA

Jak wiadomo, różne bywają pułapki. Dziś zajmiemy się rodzajem bodaj najpopularniejszym, mianowicie pułapką uliczną. Taką co to nawet nie wiadomo kiedy człowiek wpada i następnie wędruje prosto do szpitala. Znajduje się ona na chodniku w alei Planu Sześcioletniego, mniej więcej między blokiem nr 13 i 14. Należy już do zabytków nowohuckich, gdyż powstała wraz z chodnikiem, to jest ab urbe condita. Po prostu jest to wlot do kanału. Początkowo przykryto go prowizorycznie deskami. Ale te ostatnie zgniły z biegiem lat i dziura zionie przepastną głębią, w którą coraz to ktoś omal nie wpada. Jeszcze zabawniej będzie zimą, gdy wczesny zmrok otuli ulicę oraz tenże kanał woalem mgły. Nie będzie nawet potrzeba rozmarzenia po wizycie w „Martenie, by wpaść w zastawioną pułapkę.

Mieszkańcy okolicznych bloków proszą Wydział Gospodarki Komunalnej DRN o pomoc w opisanej sprawie, gdyż obawiają się przede wszystkim o dzieci.

GDZIE PONIEDZIAŁKOWA RYBKA?

Nie, to nie kącik wędkarski, tylko żale poniedziałkowego konsumenta ryb. Albowiem spróbujcie kupić w Nowej Hucie w poniedziałek przedpołudniem choćby piklinga lub wędzonego dorsza. Nie ma ryb w SAM-ach, nie ma w zwykłych sklepach spożywczych. Aż dopiero w sklepie rybnym przy ul. Igołomskiej. A jeśli nie ma się czasu na tak odległą wędrówkę — trzeba zrezygnować z potrawy rybnej na poniedziałkowy obiad.

Uważamy, że choć jeden sklep spożywczy przy al. Lenina powinien w poniedziałki dysponować paru gatunkami wędzonych ryb i piklingami. Rozumiemy, że ryby świeże muszą być sprzedawane w odpowiednich warunkach. Ale nie odnosi się to do ryb wędzonych.

ik

NOWOŚCI W ZLZ HiL

Ostatnio centralna przychodnia specjalistyczna ZLZ HiL wzbogaciła się o bardzo cenną aparaturę medyczną zakupioną przez nutę we włoskiej firmie Carlo Erba. Jest to uniwersalny, automatyczny analizator do oznaczania składu białek, peptydów i wolnych aminokwasów w płynach organicznych (np. w krwi, w pocie, w moczu). Aparatura ta będzie oddawać nieocenione usługi w ustalaniu diagnoz, szczególnie przy ciężkich przypadkach zatruć przemysłowych. Pomoże w szybkim i pełniejszym rozpoznaniu choroby. Jednocześnie też będzie służyć do celów naukowych, w pracach nad schorzeniami zawodowymi prowadzonych przez Katedrę Medycyny Pracy AM w Krakowie. Nowy nabytek jest bardzo cenny również ze względu na dokładność wykonywanych analiz, które ułatwią pracę personelu lekarskiego ZLZ nad dalszym podnoszeniem zdrowotności załogi HiL. W chwili obecnej odbywa się rozruch aparatury pod kierownictwem przedstawiciela włoskiej firmy p. Adriano Trisciani.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

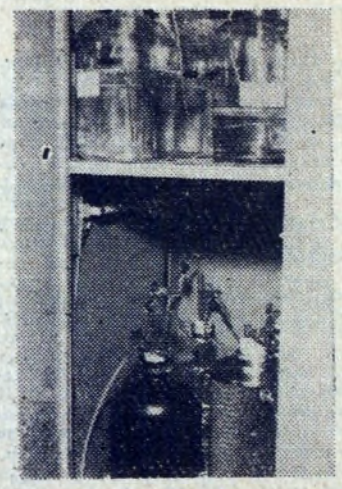

Zestaw tzw. buforów koniecznych przy dokonywaniu analiz.

Mgr St. Karolczyk i dr Zdz. Zak zapoznają się z wynikami analiz otrzymanych w trakcie próbnych prac. aparatury.

A. Trisciani kontroluje działanie aparatury kolorymetrycznej analizatora.

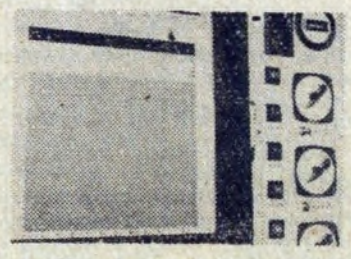

Część rejestracyjna urządzania, na której utrwalony zostaje wynik analizy.

Pierwsza masowa impreza w Bieńczycach

„ŻEGNAMY LATO" to tytuł całodziennej imprezy dziecięco-młodzieżowej, która odbyła się na terenie Bieńczyc, a którą zorganizowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik".

Impreza rozpoczęła się zawodami sportowymi, konkursem rysunkowym na asfalcie i cieszącym się dużym powodzeniem konkursem rzeźby w glinie. Na kiermaszu książki była okazja do zakupienia lektur szkolnych, a w loterii dopisywało szczęście...

Finałem imprezy były występy estradowe dziecięcego zespołu ZDK Huty im. Lenina „Margaretki" oraz zespołu big-beatowego „Elfy".

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" składa podziękowania wszystkim instytucjom, zakładom, oraz organizacjom społecznym za okazaną pomoc w przeprowadzeniu imprezy, a w szczególności: kierownictwu ZDK HiL, kierownictwu Szkoły Podstawowej Nr 101, kierownictwu Ośrodka Zdrowia os. Jagiellońskiego, Zesławickim Zakładom Ceramiki Budowlanej oraz Zarządowi Dzielnicowemu ZMS.

BOGUSŁAW BISKUP

„O CARSKI TRON".
REŻYSERIA: NIKOŁA WYŁCZEW.
PRODUKCJA: BUŁGARSKA.
KINO: „ŚWIATOWID" MAŁA SALA, 25—28 BM.

Jest to kolejna — po „Pod tureckim jarzmem", „Bohaterach Szypki" i „Carze Kołojanie" — historyczna epopea filmowa, przedstawiająca fragment dziejów narodu bułgarskiego. Twórcy — pisarz Jewgienij Konstantinow i debiutujący reżyser Nikoła Wyłczew — stworzyli wielkie widowisko kostiumowe, które odniosło duży sukces na bułgarskich ekranach.

„KOBIETY NIE BIJ NAWET KWIATEM".
REŻYSERIA: ZDENEK PODSKALSKY.
PRODUKCJA: CZECHOSŁOWACKA.
KINO: „ŚWIATOWID" 26—29 BM.

Jest to komedia podporządkowana pewnej przewrotnej tezie: jej autor zastanawia się mianowicie, czy w czasach współczesnych jest jeszcze miejsce na wielką miłość, taką na miarę uczuć jakie targały sercami bohaterów romantycznej literatury.

Bohaterem komedii — a zarazem przedmiotem tego doświadczenia — jest niejaki Ludwik. Mężczyzna nie pierwszej młodości, żaden Adonis, posiada jednak trudny do opisania wdzięk, dzięki któremu zdobywa kobiety. Ma także jedną wadę: nie umie rezygnować z łatwych sukcesów. Są to jednak tylko miłostki. Sytuacja komplikuje się dopiero wtedy, kiedy na drodze jego życia staje tzw. wielka miłość. Autorzy ułatwili sobie, być może, zadanie dokonując eksperymentu na niezwykłej osobowości „Casanowy mimo woli". Ale trudno im to mieć za złe, skoro umieli ją przekonywująco ukształtować i uzyskać zamierzone efekty humorystyczne. Dowcip tej komedii zasadza się na jej literackich walorach, przejawiających się w pewnych psychologicznych paradoksach, jak również na humorze sytuacyjnym. Pozwoliło to aktorom na stworzenie kilku ciekawych kreacji. Najbardziej przyczynił się do sukcesu filmu **Vlastimil Brodsky** — odtwórca głównej, dla niego zresztą napisanej roli.

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Od 20 bm. do końca miesiąca trwać będzie w kinie „Sfinks" (ZDK HiL) Festiwal Filmów Radzieckich, podczas którego zobaczymy trzy świetne obrazy, należące już do klasyki filmowej. I tak od 20 do 22 bm. będziemy mieć okazję obejrzenia filmu **„Aleksander Newski"**, od 23—25 bm. wyświetlana będzie wielka epopea z czasów rewolucji pt. **„My z Kronsztadtu"**, natomiast od 26 bm. zobaczymy **„Cichy Don"** wg Szołochowa — część pierwszą, a od 30 bm. wyświetlana będzie druga część tego cieszącego się kiedyś wielkim powodzeniem na naszych ekranach filmu. Festiwal prawdopodobnie przedłużony będzie na miesiąc listopad, o czym poinformujemy Czytelników w następnych numerach „Głosu".

ZE ŚWIATA

Roman Polański przystępuje wkrótce do realizacji swego pierwszego filmu amerykańskiego. Będzie to nakręcona w Technicolorze adaptacja powieści Ira Levi, zatytułowana „Lalka Rosemary". Autorem scenariusza jest sam Polański, a w roli głównej wystąpi **Mia Farrow.**

Orson Welles realizuje film o zamachu na arcyksięcia austriackiego Ferdynanda w 1914 roku w Sarajewie. Autorem scenariusza jest historyk jugosłowiański **Vladimir Dedijew.** Produkcję sfinansuje wytwórnia Bosna-Film. Zdjęcia kręcone będą w miejscu akcji — w Sarajewie.

(dr)

KSIĄŻKI

Zenon Kosidowski — „Królestwo złotych łez" — Nowe wydanie niezwykle ciekawej książki o państwie Inków. Kosidowski w oparciu o źródła pisane i materiały archeologiczne odtwarza kulturę, obyczaje, religię tego byłego południowoamerykańskiego królestwa — opisuje okres tragicznego podboju przez Hiszpanów.

Iskry, cena 33 zł.

Jania Griva — „Miłość i nienawiść" (Ballada o Hiszpanii) — autor, którego prawdziwe nazwisko brzmi Janis Folmania jest znanym i cenionym łotewskim poetą i pisarzem. Balladę napisał w oparciu o osobiste doświadczenia zdobyte w czasie czynnego uczestnictwa w wojnie domowej w Hiszpanii. Jest to wspomnienie o bohaterstwie żołnierzy walczących za wolność i równość w ochotniczych brygadach międzynarodowych.

MON, cena 16 zł.

Edward Kopczyński — „Drogi łączyły się w lesie" — Powieść wyróżniona w 1966 r. przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Łodzi, Oddział Łódzki ZLP i Wyd. Łódzkie. Treścią powieści są losy młodego chłopca (pracownika jednej z łódzkich fabryk), który przystaje do oddziału partyzanckiego AL walczącego w piotrkowskich lasach. Fabuła książki jest oparta o autentyczne fakty.

Wyd. Łódzkie, cena 10 zł.

Moda

Płaszcz jesienny rozszerzający się ku dołowi z dwustronnej tkaniny: szara flanela i duża czerwona krata na jasnym tle (widoczna w rozchyleniu pęknięcia szwa bocznego). Jednorzędowe wysoko podchodzące zapięcie. Mały kołnierzyk, duże nakładane kieszenie. Model z kolekcji „Mody Polskiej".

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 43-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. R-49

Kącik filatelistyczny

Tadeusz Kościuszko

150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki — naczelnika powstania w 1794 roku (po II rozbiorze Polski), bohatera, walk o wolność Stanów Zjednoczonych — Poczta Polska uczciła wydaniem dwóch nowych znaczków z jego portretem. Pierwszy z nich w kolorze brązowo-żółtym ma wartość nominalną 60 gr, drugi w kolorze zielono-czerwonym — za 2.50 zł.

kp

Satyra w prasie

NRF dąży do „modernizacji" Bundeswehry.

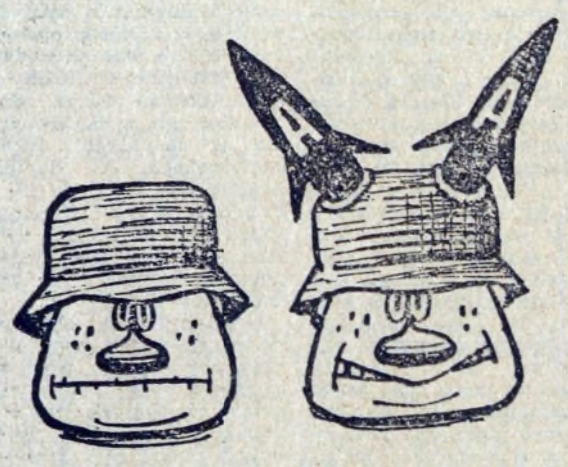

...przed... i po...

Rys. KAROL BARANIECKI

• *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* •

KRZYŻÓWKA

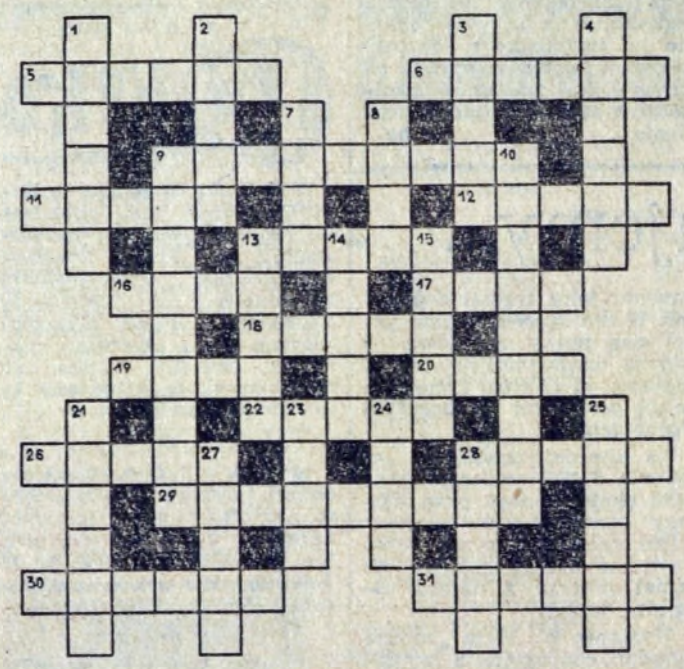

Poziomo: 5. „mały rycerz" z Trylogii, 6. jeden z 12-tu znaków Zwierzyńca niebieskiego, 9. szatnia albo odzież, 11. dawna moneta srebrna lub złota o zmiennej wartości, 12. taka lepsza dynia, 13. groźniejszy od huraganu, 16. połączenie kości, 17. pudełeczko w którym chroni się cenny przedmiot, 18. akcent metryczny, 19. kawał ziemi uprawnej, 20. książę, pan, władca u Tatarów, 22. podnosi się wraz z dobrobytem, 26. pierwiastek odkryty w 1898 r. i mający związek z Polską, 28. litera grecka oznaczająca dźwięk s, 29. ptak wróblowaty, konopniczek, 30. człowiek wrażliwy na piękno, 31. można ją przeciągnąć i można trafić w słabą.

Pionowo: 1. maneż, 2. rzeczny bezmasztowiec 3. związana z kukurydzą, chemią i strzelbą, 4. nieudany polski samochód, 7. porażenie, apopleksja, 8. uciążliwa praca, 9. znawca dobrego jedzenia, 10. wysokie wiecznie zielone drzewo iglaste występujące w Ameryce Płd., Australii i na wyspach Oceanii, 13. przysmak konia, 14. miasto znane z krwawej bitwy w 1939 r., 15. marago z importu, 21. zgęszczony olej lniany, 23. ciżba, ścisk, nagromadzenie, 24. skoczny podskok, tan., 25. w fabryce jest jedna, dwie a nawet trzy, 27. śnieżna łyżwa, 28. konkursy.

ROZETA

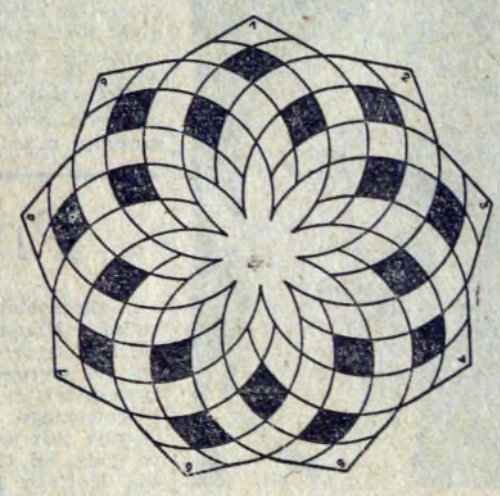

Prawoskrętne: 1. okólnik, list okólny, 2. posadzka z płyt drewnianych, 3. szczęście, majątek, 4. obrabiarka do toczenia przedmiotów drewnianych, metalowych itp., 5. najazd, wtargnięcie, 6. marka samochodu osobowego, 7. część maszyny elektr., zawierająca uzwojenie, w którym indukuje się siła elektromotoryczna, 8. tytuł szlachecki niższy od barona, 9. namiastka tenisa.

Lewostronnie: 1. przodek pieca, 2. równość, równorzędność, 3. zasłona u okna, 4. prądy wznoszące w atmosferze, 5. atrament, 6. szynk, gospoda, 7. tryton, 8. opasanie, osaczenie, 9. koronowany, monarcha.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27 bm. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 41

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. sukno, 3. wigor, 9. bryza, 10. kwiat, 12. okaz, 13. tabu, 14. walka, 18. posłuszeństwo, 19. rozczarowanie, 24. Matka, 27. szef, 29. kapa, 30. Raksa, 31. esauł, 32. graca, 33. chart.

Pionowo: 2. kurz, 4. grat, 5. brona, 6. wata, 7. skok, 8. klucz, 9. bagno, 11. Tanew, 15. lazaret, 16. płacz, 17. islam, 20. ogier, 21. ideał, 22. tusza, 23. brawo, 25. arak, 26. kret, 28. fara, 29. kula.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. areał, 4. skecz, 8. Aden, 9. aula, 10. Tacyt, 12. Kutno, 15. psalm, 17. archanioł, 18. krzta, 20. astat, 23. basen, 25. kicz, 26. figa, 27. augur, 28. talia.

Pionowo: 1. Hasek, 2. anion, 3. agat, 5. kwit, 6. zapis, 7. fatum, 11. Caracas, 13. ugier, 14. Osaka, 15. piłka, 16. lulka, 18. kanka, 19. tusza, 21. szafa, 22. tuman, 23. Baku, 24. noga.

BONY KSIĄŻKOWE
za rozwiązanie zadań z nr 40 wylosowali:

1. Władysław Sudoł — N. Huta, os. Spółdzielcze 5B/11; 2. Jan Bobula — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12; 3. Eugenia Makarewicz — Oświęcim 4, Al. Słowackiego 31; 4. Sylwester Bojarski — N. Huta, os. Na Stoku 40/16; 5. Krzysztof Basiak — N. Huta, os. Na Stoku 24/4.

UWAGA: bony wysyłamy pocztą.